№ 88. Środa, 24 kwietnia (6 maja) 1874. № 88.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 25 kwietnia (7 maja), — św. Marka ap. i ew.
W piątek, 26 kwietnia (8 maja), — św. Wasilia mucz.
W sobotę, 27 kwietnia (9 maja), — św. Simeona ap. i mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 23, zach. o godz. 7 min. 31.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	743.3	+ 6.0	100	spokojnie
1	744.7	+ 8.6	85	spokojnie.
9	74 1	+ 5.4	89	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 25 kwietnia (7 maja), — św. Domicelli panny.
W piątek, 26 kwietnia (8 maja), — **św. Stanisława.**
W sobotę, 27 kwietnia (9 maja), — św. Grzegorza bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, dla okazania szczególnego Swego zadowolnienia z jenerała dywizji służby Francuzkiej, prezesa Komitetu Fortyfikacyjnego barona *de Chabeau-la-Tours*, 18 kwietnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić mu order Orła Białego.

—

* Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej raczył, 4 kwietnia r. b., udzielić zaliczonemu do Ministerstwa Dróg Komunikacji, dyrektorowi kolei żelaznej Moskiewsko-Kurskiej, inżynierowi rzeczywistemu radcy stanu *Klewieckiemu* order św. Stanisława 1-ej klasy.

—

* Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 14 kwietnia r. b., przetranzlokowani zostali: dyrektor V Warszawskiego gimnazjum męzkiego, radca dworu *Wulf*—na dyrektora VI gimnazjum Warszawskiego, zawiadującego Warszawskiemi III gimnazjum żeńskiem i seminarjum nauczycielskiem; dyrektor Kieleckiego gimnazjum *Choroszewski* — na dyrektora V Warszawskiego gimnazjum męzkiego; otrzymali urlop za granicę: na czas wakacij letnich 1874 roku: Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu: profesor zwyczajny *Wisłocki*, profesorowie nadzwyczajni *Wrześniewski* i *Dydyński*, docent *Fudakowski* i lektor *Berg*; nauczyciele religji wyznania grecko-unickiego gimnazjów męzkich: Chołmskiego — ksiądz *Dobriański* i Bielskiego — ksiądz *Liwczak*; nauczyciele Petrokowskiego gimnazjum męzkiego *Gajewski* i *Kański*; lekarz tegoż gimnazjum — *Ronthaler*; nauczyciel Łomżyńskiego gimnazjum męzkiego, pełniący obowiązki inspektora, radca honorowy *Carewski*; nauczyciel Kieleckiego gimnazjum męzkiego *Kremer*; zaliczony do Warszawskiego okręgu naukowego, były nauczyciel II Warszawskiego gimnazjum męzkiego *Popławski*; zawiadujący Płockiem gimnazjum żeńskiem, nauczyciel, asesor kolegjalny *Onacewicz*; ochmistrzyni IV Warszawskiego gimnazjum żeńskiego *Filipeus*; dama klasowa tegoż gimnazjum *Maszkowska* — z nich Wisłocki, Wrześniewski, Dydyński, Gajewski, Kański, Popławski, Onacewicz, Filipeus i Maszkowska — z powodu słabości zdrowia; na czas letnich wakacij 1874 roku i 28 dni: profesor zwyczajny Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu *Hirschfeld* i profesor zwyczajny tegoż uniwersytetu *Andrejewski*, — z nich pierwszy, z powodu słabości zdrowia; uwolniony został ze służby, na własne żądanie, dyrektor VI Warszawskiego gimnazjum męzkiego i zawiadujący Warszawskiemi III gimnazjum żeńskiem i seminarjum nauczycielskiem, radca stanu *Beckman*, od 1 kwietnia 1874 roku.

—

* Przez rozkaz w Straży Granicznej, 6 kwietnia r. b., oficer oddziałowy brygady Zawichostskiej, kapitan *Schneider*, otrzymał urlop za granicę, dla poratowania zdrowia, na dwa miesiące, z zachowaniem płacy; wykreślony został z list, zaliczony do Straży Granicznej kapitan *Stupin*, przetranzlokowany 27 marca do składu policji Warszawskiej, z zaliczeniem do kawalerji armji i przemianowaniem na rotmistrza.

—

* *Bank Państwa.* Na zasadzie § 4 Najwyżej zatwierdzonej 22 lutego 1874 roku Ustawy Towarzystwa kolei żelaznej Nadwiślańskiej, o rezultatach zapisów na akcje tego Towarzystwa i rozkładu Minister Finansów doniósł Senatowi Rządzącemu.

Ogłaszając o tem, Bank Państwa, na zasadzie §§ 4 i 7 Ustawy Towarzystwa, wzywa osoby posiadające czasowe świadectwa na akcje Towarzystwa kolei żelaznej Nadwiślańskiej, aby stawiły się na pierwsze Zebranie Ogólne, mające być w niedzielę, *28 kwietnia r. b.*, o godzinie 1-ej z południa, w salach Banku Państwa.

Zebranie to będzie miało za przedmiot: 1) przeświadczenie się o znajdowaniu się opłat pieniężnych na akcje; 2) sprawdzenie praw akcjonarjuszów, na mocy udzielonych im czasowych świadectw, do udziału w Ogólnem Zebraniu; 3) wybór do Dyrekcji dyrektorów i ich zastępców; 4) wyznaczenie terminu zwołania drugiego Ogólnego Zebrania; 5) poruczenie Dyrekcji wypracowania: *a*) planu czynności dla urzeczywistnienia przedsiębierstwa w celu przedstawienia go do roztrząśnięcia i zatwierdzenia drugiego Ogólnego Zebrania i *b*) wykonawczego projektu zbudowania kolei i wszystkich jej przynależytości, oraz zgodnego z projektem wykonawczego kosztorysu, dla przedstawienia na zatwierdzenie Ministra Dróg Komunikacji.

Ogólne to Zebranie będzie odbywało się pod prezydencją wyznaczonego przez Ministra Dróg Komunikacji, rzeczywistego radcy stanu Fadiejewa.

Ogólne to Zebranie będzie uznane za ważne, kiedy na niem będzie się znajdowało, oprócz osoby wyznaczonej do prezydowania na niem, przynajmniej 30 akcjonarjuszy, posiadających prawo głosu (§ 54 Ustawy) i reprezentujących przynajmniej połowę całego nominalnego akcyjnego kapitału Towarzystwa.

Jeżeli w oznaczonym na Ogólne Zebranie dniu, nie przybędzie ustanowiona liczba akcjonarjuszy, czyniących zadość wyżej pomienionemu żądaniu, to prezes postąpi na zasadzie przepisów zawartych w § 66, co do niedoszłych do skutku Zebrań Ogólnych.

—

* Warszawski Gubernialny Komplet do obowiązku służby wojskowej podaje do wiadomości, że 19 kwietnia otwarte zostały Powiatowe Kompleta do obowiązku służby wojskowej: Warszawski i Górno-Kalwaryjski.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W składzie sądów gminnych **w gubernji płockiej** w 1872 roku było 234 ławników, mianowicie: szlachty 47, mieszczan 14, włościan 173, a z nich: piśmiennych 55, umiejących tylko czytać 76, niepiśmiennych 103; służących pierwsze trzylecie 155, drugie trzylecie 57, trzecie trzylecie 22.

W 1872 r. nie było wcale wypadku pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej i usunięcia z urzędowania ławników; drogą administracyjną uległ aresztowi 1, karze pieniężnej 6, czyli pociągnięto do odpowiedzialności 7 ławników.

Przy wszystkich zarządach gminnych było 118 pisarzy, a mianowicie: ze szlachty 72, z mieszczan 30, z włościan 16; będących w służbie mniej niż 1 rok 33, od 1 roku do 3 lat 43, dłużej nad trzy lata 42.

W 1872 r. nie było wypadku pociągnięcia pisarzy do odpowiedzialności sądowej; usunięto z urzędowania za nadużycia w służbie 4, podległo w drodze administracyjnej aresztowi 11, karze pieniężnej 28, razem pociągnięto do odpowiedzialności 43 pisarzy.

Zważywszy na skład osobisty urzędników zarządu gminnego i przechodząc do ocenienia odpowiedniości takowemu, nie można nie nadmienić, że za najbardziej odpowiednich swemu przeznaczeniu mogą być uznawani tylko ci wójci, którzy są piśmienni, ponieważ przy sprawowaniu obowiązków, dla wójtów nie jest dostateczną sama tylko sumienność i zdrowy rozsądek, lecz niezbędna jest także i znajomość prawa. Przyjąwszy za podstawę, przy oznaczeniu stopnia odpowiedzialności wójtów ich przeznaczeniu, piśmienność, należy przyznać, że pod tym względem pozostaje życzyć więcej, ponieważ liczba piśmiennych do niepiśmiennych ma się jak 1,7 : 1. Co się tyczy ławników, takowi w ogóle odpowiadają swemu przeznaczeniu, chociaż piśmienność pomiędzy nimi wyraża się prawie w takim samym stosunku (1,8 : 1), jak i pomiędzy wójtami, ale ponieważ charakter ich obowiązków nie jest tak ściśle złączony z piśmiennością, przeto i przytoczony stosunek, w zastosowaniu do nich, nie może mieć szczególnego znaczenia.

Niepiśmienność niektórych wójtów daje pisarzowi możność nabycia przeważnego znaczenia: w takim razie pisarz staje się najbliższym tłomaczem prawa, przewodnikiem zarządu gminnego, a zarazem wykonawcą. Pisarz piśmienny, przy znajomości języka ruskiego, widocznie wpływa na cały bieg spraw w gminie. Charakter wpływu bywa rozmaity, lecz zważywszy, że pisarze po większej części należą do ludzi przechodzących z powiatu do powiatu, trudno przypuścić aby w tym wpływie przeważała dobra strona. Obznajmienie się urzędników zarządu gminnego z ich obowiązkami i prawem, chociaż osłabia wpływ pisarzy, jednak nie usuwa go ostatecznie. Dążenie do posiadania o ile można najlepszych pisarzy i osłabienia możliwego złego ich wpływu, skłania naczelników powiatowych do zwracania szczególnej uwagi na wybór pisarzy, i w większości wypadków wyznaczania ich według swego wyboru. W skutku tego, art. 77 Najwyższego ukazu z 1864 roku o urządzeniu gmin, w znacznym stopniu nie zawsze bywa zachowywany, ponieważ niema możności znalezienia w gronie ludności miejscowej osób, które łączyłyby w sobie wszystkie niezbędne przymioty dla wykonywania obowiązków pisarza gminy.

—

* Z wiadomości, zaczerpniętych z wykazów sprawozdawczych kolegjum gubernjalnego do spraw włościańskich okazuje się, że z powodu zmian w osobistym składzie wójtów gmin **w gubernji warszawskiej**, skutkiem odbytych w 1872 roku wyborów kolejnych, liczba wójtów piśmiennych zmniejszyła się w porównaniu z 1871 rokiem, lecz o takąż cyfrę zwiększyła się liczba wójtów umiejących czytać. W ogóle w składzie tych osób urzędowych za 1872 rok podług stanów było: szlachty 33, czyli 20% ogólnej liczby wójtów gubernji; mieszczan 26 czyli 16%, włościan 99 czyli 64%; podług wykształcenia: zupełnie piśmiennych 108 czyli 68%, umiejących czytać 14, czyli 9%, niepiśmiennych 36 czyli 23% całej liczby wójtów; podług terminu służby, wójci gminni rozdzielają się w sposób następujący: służących pierwsze trzechlecie 87 czyli 55%, służących drugie trzechlecie 40 czyli 25%; —trzecie trzechlecie 27 czyli 17%, i nareszcie służących czwarte trzechlecie 4 czyli 3% ogólnej liczby wójtów. Z końcem 1872 roku wójtów było, podług wyznań: prawosławnych 1, katolików 142, lutrów 14 i menonitów 1; tych którzy słuchali kursu nauk w zakładach naukowych: wyższych 2, średnich 37, niższych 23; tych którzy otrzymali wychowanie domowe 3, piśmiennych 49, małopiśmiennych 8 i niepiśmiennych 36. Przez wójtów gminy w gubernji warszawskiej do dnia 1-go stycznia 1873 roku ustanowiono ogółem opiek nad małoletniemi 7,131, nad idiotami i obłąkanymi 9, nad sierotami nie mającemi żadnego mienia 34, nad majątkiem nieobecnych 7, razem zaś 7,181; z tej liczby 6,190 opiek ustanowiono przed 1872 rokiem, a pozostałe 991 w ciągu 1872 roku. Z ogólnej cyfry 7,181 opiek, w ciągu 1872 r. zwinięto 319 opiek; co do 94 opiek odbyła się sprzedaż majątku nieruchomego, a co do 38 majątku ruchomego. Ze sprawozdań komisarzów do spraw włościańskich okazuje się, że działania wójtów gmin pod względem opiek zgadzają się z istniejącemi w tym przedmiocie przepisami, lecz że niemniej wieloliczność zajęć tych ostatnich urzędników co do innych obowiązków służbowych i nie zawsze gorliwe zajęcia się sprawą rad familijnych i opiekunów, pozbawia wójtów gminy możności utrzymywania opiek w lepszym stanie.

W 1872 roku wójci gmin nałożyli na mieszkańców gmin, na mocy art. 27 Ukazu Najwyższego z d. 19-go lutego 1864 roku, kar pieniężnych ogółem na summę 3,387 rub. 29 kop.; to jest więcej w porównaniu z 1871 rokiem o 850 rub. $12\frac{1}{2}$ k.

W ciągu ostatnich lat trzech, czynność urzędowa w sądach gminnych stopniowo wzrasta, i tak w 1872 roku zdecydowały już sądy gminne 11,660 spraw policyjno-sądowych, 5,847 cywilnych, 587 spadkowych i o opiekach, a ogółem 18,094 czyli o 2,082 spraw więcej aniżeli w 1870 r.; mimo jednak tak skomplikowanych zajęć, działalność sądów gminnych, podług uwag sprawozdawczych komissarzy do spraw włościańskich, okazuje się nader zadowalniającą; wniosek ten komissarze wyciągają ztąd, że niektóre pominięcia w zachowaniu ustanowionych przepisów co do roztrząsania spraw i niedokładność redakcyi wyroków trafiały się rzadziej aniżeli poprzednio.

W sądach gminnych gubernji warszawskiej było w 1872 roku: ławników 357, kandydatów na ławników 347; z tych: szlachty, dymissjonowanych urzędników, oficerów i drobnej szlachty 29 ławników i 10 kandydatów, mieszczan i mieszkańców osad 42 ławników i 41 kandydatów, włościan 284 ławników i 296 kandydatów, dymisionowanych wojskowych po jednym ławniku i kandydacie; takich którzy otrzymali wychowanie: w wyższych zakładach naukowych—4 ławników i 1 kandydat; w średnich—14 ławników i 6 kandydatów; w niższych—55 ławników i 37 kandydatów; takich którzy otrzymali wychowanie domowe: ławników 13 i kandydatów 17, umiejących pisać po rusku i po polsku: pierwszych 13, a drugich 7, piśmiennych w jednym tylko polskim lub niemieckim języku: pierwszych 83, a drugich 52, umiejących tylko czytać i małopiśmiennych: pierwszych 82, a drugich 73.

—

* Dla udzielania pomocy **chorym w gubernji suwałkskiej**, istnieje 5 szpitali miejskich, jedna lecznica dla przychodzących w m. Augustowie i jeden lazaret więzienny.

Zakłady te, oprócz lazaretu więziennego, należą do rzędu dobroczynnych i pozostając pod wyższym nadzorem i opieką głównego naczelnika kraju, stosownie do Najwyższego ukazu wydanego do Senatu Rządzącego 19 lipca 1870 roku, są w zawiadywaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Bliższe zawiadywanie niemi, od 1 października tegoż roku, powierzone jest utworzonym gubernjalnym i powiatowym radom dobroczynności publicznej.

W tak krótkim czasie i przy braku funduszów pieniężnych, nowa administracja szpitalna, pomimo całej chętności i energji, nie miała możności poprawienia wszystkich wad poprzedniego zarządu i doprowadzenia pomienionych instytucij do całkiem zadowalniającego stanu. Nie mniej jednak, w ciągu 1871 roku, dano trwałe podstawy pod względem gospodarczym szpitalom i samo ich położenie zyskało bez porównania korzystniejsze warunki.

Środki utrzymania tutejszych szpitali miejskich stanowią procenta od kapitałów, ofiarowanych dla nich poprzednio i złożonych do depozytu w Banku Polskim, oraz inne źródła niestałe, do których należą: zapomogi od rządu, opłata za utrzymywanie i leczenie chorych, dochody z domów i gruntów będących własnością tych zakładów, a nakoniec dobrowolne ofiary i dochody z urządzanych, na rzecz tych zakładów, balów publicznych, maskarad, loterij fantowych i t. p.

Wszystkie te środki w rzeczywistości stanowią summę wcale nie dostateczną na pokrycie najkonieczniejszych wydatków na utrzymanie osobistego składu szpitalnego, budowli szpitali, na ich opalenie i oświetlenie, a tymczasem osoby, którym poruczone jest bezpośrednie zawiadywanie sprawami szpitalnemi, przy pomocy ścisłej oszczędności w wydatkowaniu funduszów szpitalnych i roztropności, doszły do tego, że w 1872 roku, w każdym szpitalu został ukompletowany zapas bielizny i odzieży, w niektórych dokonane zostały znaczne reperacje budowli, a dla szpitala w Sejnach najęty został nowy, lepszy lokal.

We wszystkich tutejszych szpitalach miejskich znajduje się etatowy lekarz i felczer, i oprócz tego w obydwóch szpitalach w Suwałkach i w szpitalu w Marjampolu znajdują się jeszcze dozorcy. Lekarze szpitalni od 1872 r. pobierają podwyższoną płacę, wyznaczoną przez gubernjalną radę dobroczynności publicznej, odpowiednio do funduszów szpitali, w kwocie od 300 do 460 rub. rocznie, i pozostającemu dotąd na poprzedniej zasadzie lekarzowi więzienia w Kalwarji, w skutku wstawienia się gubernatora, od grudnia 1871 r. powiększono płacę z 150 do 300 rub.

W pomienionych szpitalach leczą się ludzie wszystkich stanów, na wszystkie choroby, prócz obłąkanych, którzy umieszczają się tylko do przedwstępnego zbadania, a następnie z powodu nieistnienia w gubernji specjalnego dla nich zakładu, odsyłają się do Warszawy, do szpitala św. Jana Bożego.

Własnych aptek tutejsze szpitale nie mają i lekarstwa tak dla nich jak i dla lazaretu więziennego ekspedjują się za receptami lekarzy będących przy tych zakładach, z aptek prywatnych, po cenach, ustanowionych w zawartych w tym przedmiocie kontraktach, z znacznym obniżeniem taksy aptecznej. Przytem właściciele aptek prywatnych w m. Suwałkach, w współczuciu do niezamożnego stanu obydwóch szpitali miasta gubernjalnego, uznali za możliwe obniżyć pomienioną taksę o 5%.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od dnia 10 (22) do 17 (29) kwietnia 1874 roku.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 2 rub. do 3 rub., za wieprza od 15 do 30 rub.; za czetwert: żyta 8 rub. 80 kop., jęczmienia 5 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 50 kop., gryki 5 rub. 50 k., grochu 7 rub. 80 kop., kartofli 2 rub. 45 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{4}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny $6\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 24 marca (5 kwietnia), we wsi Świerczowie, w gminie Uszynie, w powiecie Petrokowskim, włościanin Jan Krochmalski, lat 22, mając w rękach nabitą fuzję, w skutku nieostrożnego z nią obchodzenia się, **wypalił sobie w głowę** i z powodu otrzymanej rany, **następnego dnia umarł.**

— Dnia 1 (13) kwietnia, w m. Petrokowie, szeregowiec petrokowskiego bataljonu gubernjalnego Teodor Ignateńko, będąc pijanym, **spadł z 2-go piętra** na bruk i tak mocno się potłukł, że **następnego dnia umarł.**

— Dnia 9 (21) kwietnia, w osadzie Inowłodziu, w gminie Lubochni, w powiecie Rawskim, w gubernji Petrokowskiej, małoletnia córka mieszczanina Kolitowskiego—Agnieszka, w nieobecności rodziców była posadzona przez swego pięcioletniego brata koło pieca, w którym się paliło, tak blizko, że zapaliła się na niej odzież, i w skutku **poparzenia się umarła.**
(*Dzien. Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w cyrkule Jerozolimskim, w posesji majstra ciesielskiego, Fryderyka Kahla, położonej pod № 1421/2, między ulicami: Chmielną, Złotą, Zielną i Wielką, od rzuconej przez nieostrożność stangreta jego Piotra Kuty, zapalonej świecy łojowej na słomę w stajni, wszczął się pożar, i płomienie gwałtownie objęły następujące przyległe budynki drewniane: pod 1421/2 w podwórzu, dwie drewniane parterowe oficyny mieszkalne i frontowy drewniany dom mieszkalny z facjatą, pod № 1537 przy ulicy Chmielnej, drewnianą mieszkalną oficynę w podwórzu i pod № 1423 przy ulicy Zielnej, stajnię, wozownię, kloaki i komórki drewniane. Dalsze rozszerzenie się pożaru, przez działanie wszystkich 5 części straży ogniowej i dwóch maszyn parowych do godziny 9 wieczór wstrzymane zostało, zupełne zaś ugaszenie tego pożaru, nastąpiło dopiero o godzinie 5 rano; przyczem wspomnione budynki, jak również złożony na podwórzach domów pod №№ 1421/2 i 1537 w wielkiej ilości materjał budowlany, w części spłonęły, w części zaś ocalone zostały. Wszystkie te domy były ubezpieczone na 21 tysięcy rs., straty zaś od ognia, niezależnie od tego, podane zostały przez właścicieli: dwóch pierwszych domów Kahla na rs. 20,000, a ostatniego Galle, na rs. 4,000.

Przy gaszeniu pożaru, niższe stopnie straży ogniowej: podoficer Czarnecki, żołnierze Siedlecki i kominiarz Dołęgiewicz, upadłszy z walącym się sufitem, ulegli dość mocnemu skaleczeniu i odesłani zostali na kurację do szpitala św. Rocha; kominiarze: Skibicki, Parol i Skwierczyński, a także podoficer Modzelewski, nieznaczne uszkodzenia ponieśli i po opatrzeniu, pozostawieni

przy komendzie; brandmajster zaś 5 części Grodecki, mocno skaleczony został w obie nogi zrzuconą deską.

—

* **Tydzień handlowy.** Na targach zbożowych zagranicznych utrzymuje się dążność zwyżki. Z Londynu jednak ostatni telegram donosi o ospałem usposobieniu z powodu nadeszłych znacznych transportów zamorskich. Zapasy zboża we Francji uległy znacznej redukcji a ceny mąki w Paryżu wyżej są płacone. W prowincjach nadreńskich i w Niemczech usposobienie cen ciągle stale się utrzymuje.

Na targu warszawskim dowozy pszenicy w tygodniu minionym były średnie, a ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Płacono za gatunki wyborowe podług czystości i wagi od rs. 9—9,45, za pstrą i czystą rs. 8,85—9, za czerwoną czystą rs. 8,70—8,85, za takąż cokolwiek zanieczyszczoną lecz bez śnieci rs. 8,40—8,50, za zmieszane z śniecią rs. 8,10—8,25, za ordynaryjne i smolne rs. 8—8,10 za korzec. Żyta dowozy osią były dobre a na kolejach znaczne. Nabyto wiele przez dostawców dla wojska, oraz na wywóz za granicę. Płacono na targu za gatunki wyborowe rs. 5,85—6,15, za średnie rs. 5,25—5,70, na kolejach zaś za ordynaryjne rs. 4,80—5,10, za gatunki lepsze rs. 5,25—5,85 za korzec. Jęczmienia dowozy były średnie, płacono za duży rs. 4,95—5,10 za mały rs. 4,65—4,87 1/2 za korzec. Owsa dowozy są szczupłe, a ceny utrzymały się na rs. 3,60—3,75, za jednę partję do siewu zapłacono rs. 3,90 za korzec. Groch polny rs. 5,70—6, cukrowy rs. 6,60—7,20. Fasola rs. 8,40—9 za korzec. Ceny mąki bez zmiany.

Okowita mało była dowiezioną, ceny też silnie się trzymały; płacono do rs. 1,72 za garniec.

Cukier. Ruch w interesie rafinady i mączki w tygodniu minionym był bardzo mały, ograniczony do zakupów na potrzeby konsumcyjne, miejscowe. Płacono za Hermanów i Łyszkowice rs. 4,02 1/2—4,05. Za Ostrów, Sanniki i Guzów rs. 4,05, za Walentynów rs. 4,12 1/2, za Oryszew rs. 4—4,02 1/2, za Leonów rs. 3,97 1/2, Józefów w głowach rs. 3,90, rąbany rs 4, Leśmierz i Rytwiany rs. 3,97 1/2, Elżbietów rs. 3,92 1/2. Za mączkę płacą do 3 1/2 rubli za kamień 24-funtowy.

Wełna. Ruch w tym produkcie, pomimo blizkości targu św. Jańskiego, jest ciągle ograniczony. Wiadomości z zagranicy nie brzmią również pocieszająco. Słaby odbyt na jarmarku lipskim, oraz zastój w interesie fabrycznym, wstrzymują kupców zagranicznych od tranzakcij. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 17 kwietnia, **2-i bataljon strzelców lejbgwardji** obchodził swe święto bataljonowe. Dnia poprzedniego bataljon przybył z Carskiego Sioła do St. Petersburga na paradę kościelną i stanął w maneżu pułku konnego lejb-gwardji. W dniu święta w maneżu odprawione było nabożeństwo. Następnie raczyli przybyć: naczelnik brygady Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i Najdostojniejszy Szef bataljonu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz. Pozdrowiwszy bataljon, Najdostojniejszy Szef raczył mu powinszować z powodu święta i zakomunikował łaskawe powinszowanie Najjaśniejszego Pana, powitane jednogłośnem „hura." Wkrótce potem raczył przybyć inspektor bataljonów strzelców, Jego Wysokość Książę Jerzy Meklemburgski i także powinszował bataljonowi z powodu święta. W dniu tym oficerowie bataljonu zgromadzili się na wspólny obiad, podczas którego pierwszy toast wniesiony był za zdrowie Najjaśniejszego Pana.

—

* Dnia 10 kwietnia, na pierwszym parostatku Oranienbaumskim przybył do Kronsztadu, jak donosi dziennik *Kronszt. Wiestn.*, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, dowódca fregaty śrubowej „Swietlana," dla obejrzenia robót co do uzbrojenia tej fregaty, która, jak wiadomo, przysposabia się żeglugi wewnętrznej. Po obejrzeniu robót na fregacie, Jego Cesarska Wysokość powrócił do Petersburga, o godzinie 3 po południu, przez Oranienbaum.

—

* Dziennik *Golos* donosi, że w sobotę 13 kwietnia w gmachu Rady miejskiej **odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych** dla małoletnich przestępców, pod prezydencją p. A. Zinowjewa.

Na posiedzeniu przedstawiono, że liczba członków Towarzystwa wzrosła do 509 osób i zbudowane zostały dwa nowe domki: jeden dla wychowańców domu wychowawczego, drugi na cześć byłego ministra sprawiedliwości, p. Zamiatina, wzniesione kosztem urzędników sądownictwa. W przytułku rzemieślniczym urządzone zostały w końcu roku zeszłego, z funduszów ofiarowanych przez p. Fridlanda, obszerne warsztaty do uczenia wychowańców różnych rzemiosł. W przytułku uczyło się 42 wychowańców, mianowicie: kowalstwa 13, stolarstwa 14 i introligatorstwa 15. Na 1 stycznia 1874 r. było w osadzie i przytułku 67 wychowańców; z powodu braku miejsca, obecnie przyjmowanie jest zawieszone, ale z czasem spodziewają się znaleść możność przyjęcia jeszcze 11 osób.

Fundusze pieniężne osady i przytułku znajdują się w następującym stanie: w 1873 r. ofiar i składek było 49,018 rub., a w roku bieżącym spodziewane jest około 59,717 rub., z których większa część już wpłynęła.

Przy osadzie wznosi się cerkiew za ofiarowane przez p. Smirnowa 5,000 rub. i za 4,000 dane Towarzystwa przez wydziały artylerji i marynarki. P. Artamanow podjął się wykonać bezpłatnie roboty ciesielskie przy cerkwi, przy wznoszonych nowych budowlach osady i w ogóle wszelkiego rodzaju robót, wymagają nakładów pieniężnych.

Na nieszczęście musimy podać, że przytułek niedawno utracił dyrektora i głównego przewodnika; p. Resener, ukazujący zawsze zupełnie roztropną życzliwość przekształceniu wychowania zepsutych dzieci, zmuszony był z powodu nadwątlonego zdrowia opuścić zajmowaną przezeń posadę. P. Herd, dyrektor osady, zarządza tymczasowo i przytułkiem do czasu wyszukania nowego dyrektora.

W roku bieżącym ma być pierwsze wypuszczenie wychowańców osady, w liczbie sześciu. Towarzystwu zaprojektowane zostało wybranie z grona członków osób, do rozważenia i wypracowania środków, które mogłyby posłużyć do wyszukania dla nich miejsc zatrudnienia i ochronić ich od złych wpływów i spotkań z ludźmi zepsutymi. Członek towarzystwa p. Kokoszew, ofiarował swe usługi dla umieszczenia ich w kupieckich artelach robotników, gdzie mogą pozostawać pod ścisłym dozorem. Na zakończenie było odczytane sprawozdanie komisji rewizyjnej, dokonany został wybór nowych członków Towarzystwa i komitetu, oraz zawiadomiono o ucieczce z osady czterech wychowańców; z nich dwóch powróciło z zupełną skruchą za swój nierozmyślny postępek, a dwóch odstawiła policja.

—

* Z wiadomości zamieszczonych w „Przewodniku do spraw prasowych" okazuje się, że od 24 marca do 13 kwietnia **wyszło w Rosji 155 nowych książek**, w tej liczbie 7 w języku francuzkim i 2 w języku niemieckim. W ciągu pierwszej połowy marca cenzura duchowna przejrzała 101 dzieł niemieckich, z których 80 dozwolonych zostało bezwarunkowo i 6 z modyfikacjami. Dzieł w języku angielskim cenzura zagraniczna przejrzała w ciągu marca 65; z tych 63 dozwolone zostały bezwarunkowo i 2 z modyfikacjami.

—

* Dnia 17 kwietnia, **premja od akcij kolei żelaznych Nadwiślańskiej i Uralskiej nagle upadły.** Chociaż zebrania na giełdzie nie było, jednakże banki i kantory bankierskie były otwarte, w których za akcje Nadwiślańskie, zamiast 50 rub. premjum, dawano niechętnie 25 rub., a za akcje uralskie nie więcej nad 3 ruble. Widocznie, ci którzy potrzebowali jak jednych tak i drugich akcij, już nakupili całą ich ilość, która im była potrzebna według obliczenia. Przez taki upadek premjów, skupowali wszędzie akcje, dla odprzedaży ich głównym współzawodnikom co do kolei żelaznych. *(Birża).*

—

* Dnia 17 kwietnia odbyło się w **Towarzystwie technicznem ruskiem**, pod prezydencją E. M. Andrejewa, posiedzenie komisji wykształcenia technicznego. W posiedzeniu tem wzięli udział niektórzy członkowie Towarzystwa budowniczego petersburgskiego, oprócz stałych członków komisji. P. Demczyński mówił „O szkole dla majstrów i konduktorów do czynności konstruktorskich."

Odczyt p. Demczyńskiego i rozprawy wywołane takowym wyjaśniły, że pożądanem byłoby założenie na początek w Petersburgu szkoły dla kształcenia dziesiętników uzdolnionych pod względem robót konstruktorskich, takich bowiem ludzi najbardziej potrzebują inżynierowie i budowniczowie. Na uczniów do tej szkoły przyjmować należy robotników petersburgskich, którzy będą zaleceni jako ludzie zdolni i pilni. Wykłady w tej szkole mają odbywać się w zimie tylko, jako w czasie wolnym od robót konstruktorskich. Kwestja środków i sposobów urządzenia i utrzymywania tej szkoły będzie przedmiotem dalszych narad w Towarzystwach ruskiem technicznem i petersburgskiem budowniczem.

—

* Podług pogłosek podanych przez „Przegląd Finansowy", **na podpisy na drogi żelazne uralską i nadwiślańską** zgromadzono w samym Petersburgu przeszło sto dwadzieścia miljonów rubli i w Moskwie około osmdziesięciu miljonów rubli. Głównymi konkurentami co do drogi żelaznej uralskiej górniczej byli pp. Gubonin, Polaków i Warszawski, łącznie z bankami wołgsko-kamskim i moskiewskiemi; S. D. Baszmakow, występujący samoistnie, i spółka P. Demidowa księcia San-Donato. Co do drogi żelaznej nadwiślańskiej, konkurentami głównymi byli: bankier warszawski Leopold Kronenberg, łącznie z bankami petersburgskimi dyskontowym i pożyczkowym i z oddziałem petersburgskim banku handlowego warszawskiego, oraz bankier Warszawski J. Bloch, łącznie z bankiem handlowym międzynarodowym i z bankiem ruskim handlu zewnętrznego. Podług innych gazet petersburgskich, podpisy na kolej żelazną nadwiślańską przewyższyły o 173 razy sumę żądaną, na uralską zaś o 65 razy. Na drogę przeto żelazną nadwiślańską wniesiono gotowizną 71,795,000 rubli i na uralską 42,819,400 rubli, czyli razem 114,614,400 rubli. Tym razem Moskwa wzięła w podpisach znaczny udział: na drogę uralską podpisano się tam na 1,405,000 akcij i na nadwiślańską na 1,496,000 akcij, pieniędzy zaś wniesiono ogółem 42 miljony rubli. Lecz ileż wysileń kosztowało osiągnięcie rezultatu tak olbrzymiego? W ciągu ostatnich dni, wszystkie banki prywatne w Petersburgu zawiesiły były swe operacje co do pożyczek i eskontowania weksłów, czyli innemi słowy, zaniechały były wszelkich czynności. Płacono na giełdzie 3% za dwa dni, w ciągu których trwały podpisy.

Inną ciekawą nowością chwili obecnej, jest rezultat pierwszego zebrania ogólnego **akcjonarjuszów drogi żelaznej orenburgskiej.** Zebranie zagajone zostało, 14 (26) kwietnia, przez rzeczywistego radcę stanu od inżynierów Faddiejewa. Zgromadziło się około 70 akcjonarjuszóm, reprezentujących razem 1,179 głosów. Po dokonaniu wyborów, do składu zarządu weszły następujące osoby: P. J. Gubonin, obrany jednomyślnie, oraz A. M. Warszawski, S. S. Polakow i W. M. Grave, obrani znaczną większością głosów. Na zastępców zaś dyrektorów obrani zostali: M. A. Warszawski (syn), S. P. Gubonin (syn) i pp. Utin i Sołowiejczykow. Następne zebranie ogólne odbędzie się za dwa miesiące. Zebranie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej fastowskiej miało odbyć się 14 (26) kwietnia, wieczorem.

—

* Gazeta *Kijewlanin* donosi, że Minister Oświecenia Publicznego, z Najwyższego zezwolenia, porozumiał się z Ministrem Finansów w przedmiocie wyasygnowania sumy na **wzniesienie w Kijowie nowych klinik uniwersyteckich** na placu miejskim, w pobliżu „szpitala Cesarzewicza Aleksandra," do budowy którego przystąpiono niedawno. Minister Finansów uznał za możebne wyasygnować potrzebną na ten cel sumę po nad preliminowanie.

—

* *Rygski Wiestnik* podaje wiadomość, że inspektorowie **szkół powiatowych liflandzkich** zgromadzili się niedawno dla odbycia narad w przedmiocie szkół pomienionych. Rezultatem tych narad było przekonanie, że potrzeba, bądź zakładać nowe szkoły, bądź też otworzyć przy dotychczasowych szkołach powiatowych klasy wydziałowe.

—

* **Z Rosji** ekspedjują ciągle, przez granicę południowo-zachodnią, **ogromną ilość zboża do Austro-Węgier**,—jak donosi gazeta *Kijewlanin.* W ciągu tygodnia, który upłynął z dniem 17 (29) marca,—pisze taż gazeta,—przewóz zboża był znowu bardzo znaczny, odstawiano zaś takowe przeważnie do Węgier i do Galicji zachodniej, podczas gdy Niemcy przestały na teraz uskuteczniać zakupy zboża i poszukują jedynie owies. W przewozie zboża największy udział brała w ciągu tygodnia pomienionego droga żelazna Karola-Ludwika. Pomimo że odstawiano codziennie tą koleją od 30 do 40 tysięcy centnarów zboża, magazyny w Brodach i Podwołoczysku są jeszcze przepełnione: w pierwszym z tych punktów znajduje się 130,000 centnarów, w drugim zaś 85,000 centnarów zboża pod gołem niebem. Nie mniejszy ruch pod względem przewozu zboża panuje na innych punktach, jako to: Wołoczyska, Radziwiłłów i t. d. Spowodowało to zwiększenie się dochodów na niektórych drogach żelaznych austrjackich o 100%.

—

* W dzienniku *Mosk. Wiedom.* zamieszczony jest artykuł **o ruchu naszego handlu zewnętrznego w 1873 roku.** Za materjał do tego artykułu służyły wykazy komór. Pod względem handlu wywozowego, w 21 towarach okazuje się w 1873 r. w porównaniu z 1872 r. powiększenie o 77 3/4 miljonów rub., a w 19 towarach zmniejszenie o 38 9/10 miljonów rub. W ogóle wywóz powiększył się o 38 4/5 miljonów rub. Najgłówniejsze powiększenie ściąga się do następujących towarów: żyta (o 33 1/4 miljonów rub.), lnu (o 9 2/5 miljonów rs.), drzewa (o 7 1/2 miljonów rs.) i owsa (o 7 1/10 miljonów rub.). Największe zmniejszenie dotyczy pszenicy (o 27 1/4 miljonów rub.) i wełny (o 4 1/3 miljonów rub.). W ogóle wahania się pod względem wywozu w ostatnich trzech latach są bardzo znaczne. Tak w 1872 r. wywóz w porównaniu z 1871 r. zmniejszył się o 40 miljonów rub., a w 1873 r. znów powiększył się o tę sumę. Upada przeważnie wywóz obrobionych i na wpółobrobionych towarów, których i tak wywozi się bardzo mało. Co się tyczy przywozu, to wahania ograniczają się na jednym do dwóch miljonów rubli.

—

* **Kronsztad.** Dnia 12 kwietnia, jak donosi dziennik *Kronszt. Wiest.* przybył pierwszy statek angielski dwóchmasztowy parowiec „Canadian," szyper Wygoose, z owocami i rozmaitym ładunkiem. Z przybyciem tego parostatku otwarta została żegluga i komora wywiesiła flagę. Parowiec „Canadian" przyszedł z Palermo i Hull w ciągu 25 dni. Na morzu, do Holandu, nie spotykał on kry i na drodze wyprzedził 5 statków żaglowych i 2 parostatki. Przepłynąwszy zaś Holand, „Canadian" spotkał krę i do samego Kronsztadu płynął pośród takowej.

—

* Wydany w tych czasach zeszyt kwietniowy „Zbioru postanowień dotyczących zarządu telegrafów" (Сборникъ распоряженій по телеграфному вѣдомству), zawiera między innemi ciekawe pod względem społecznym rozporządzenie w przedmiocie liczby **kobiet-telegrafistek** (przy telegrafach rządowych) i o wysokości ich płacy. Podług tego rozporządzenia, norma co do liczby kobiet-telegrafistek ustanawia się na 30% ogólnej liczby telegrafistów pierwszych trzech klas. Płaca kobiet-telegrafistek oznacza się: przy przyjęciu do służby—sama tylko płaca telegrafisty 3-ej klasy, bez dodatku na stół, i nie wpierw jak po należytem obeznaniu się z manipulacją telegraficzną i za szczególną gorliwość, może być także udzielany dodatek na stół. W ten sposób, niezależnie od niektórych dodatków, stanowiących wynagrodzenie dla telegrafistów za przesyłanie depesz w języku angielskim i za pracę przy przyrządzie samodrukującym profesora Huse'a, płaca kobiet-telegrafistek jest następująca:

	Najmniejsza	Największa
W Rosji europejskiej	300 rs.	420 rs.
„ Syberji zachodniej	360 „	480 „
„ Syberji wschodniej, na Kaukazie i obwodzie turkiestańskiem	480 „	600 „
„ obwodach amurskim i nadmorskim	540 „	660 „

Do chwili obecnej, kobiety-telegrafistki otrzymywały, przy rozpoczynaniu służby, najwyżej 200 rs., największa zaś płaca wynosiła tylko 300 rs.

—

* Do uznania Ministra Dróg Komunikacji, jak donoszą *Mosk. Wied.*, przedstawiony został **projekt drogi żelaznej**, mającej połączyć w najkrótszym kierunku miejscowości posiadające rudę żelazną na granicy gubernij chersońskiej i jekaterynosławskiej, wzdłuż brzegów rzek Ingulca i Żółtej, z kotliną doniecką z jednej, oraz z Nikołajewem i morzem Czarnem z drugiej strony.

—

* Dziennik *Ruski Mir* pisze: „Otrzymaliśmy wiadomości z wiarogodnego źródła, że w kraju północno-zachodnim ukazało się **mnóstwo ajentów pruskich**, zakupujących po wysokich cenach wieprze i konie. Wieprze, za które w roku zeszłym płacono po 15 rub., w roku bieżącym poszły do Prus po 30 i 35 rub. Konie najnędzniejsze, byle tylko nie małego wzrostu, rozchwytywano. A jeszcze zakupywano nawet wieprze mające być w przyszłym roku, dając zadatki. Nadzwyczajne żądanie wieprzy objaśniają przez to, że pruska intendentura przysposabia ogromne zapasy, tak zwanej kiełbasy grochowej. Objaśnienie to zdaje się bardzo prawdopodobnem w obec znanej mowy hrabiego Moltke".

—

* „Dziennik Gubernjalny Archangielski" donosi, że 19 lutego, w zarządzie gminnym kolskim łoparskim, na walnem zebraniu gminnem, pośrednik polubowny odczytał nową ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Zebranie uznało niezbędność otwarcia w gminie **szkół elementarnych**, w których chłopcy mają uczyć się czytać i pisać, oraz **szkoły kursu dla szyprów**, w której kształcić się mają marynarze.

—

* **Saratow.** Dla urządzenia wodociągów w Saratowie, utworzyła się w Londynie kompanja akcyjna z kapitałem 180,000 funt. szt. (1,296,000 rub.), podzielonym na 9,000 akcij po 20 funt. szt. każda, z których obecnie wypuszcza się 6,000 akcij, którym nadaje się prawo pobierania 6% rocznie, przed udzieleniem jakiejkolwiekbądź dywidendy od pozostałych 3,000 akcij. Podczas budowy wodociągów od kapitału wypłaca się 6%. Inżynierami tej kompanji są pp. Józef Quick i syn, którzy zbudowali wodociągi w Odesie. Miasto Saratow oddało kompanji użytkowanie z zbudowanych przez nią wodociągów w ciągu 40 lat i poręczyło, że coroczne spożycie wody w Saratowie będzie dochodziło co najmniej do 73,000 rubli.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Santander, 5 maja. Serrano i Topeto przyjechali tu i wracają do Madrytu. Concha mianowany został wodzem naczelnym armji północnej. Na rzece Nervion mogą pływać statki.

Berlin, 5 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przy powtórnych obradach nad prawem w przedmiocie administrowania biskupstwami wakującemi, minister wyznań oświadczył, że ma powód do mniemania, iż kurja byłaby gotową do ustępstw dla Szwajcarji, byle pozostawić Prusy odosobnionemi w walce; dalej minister powiedział, że oprócz listu do cesarza Wilhelma, papież pisał także listy do innych monarchów; o drugim zaś liście papiezkim do cesarza Wilhelma nie wie on nic.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Gazety berlińskie pod 28 kwietnia donoszą: „O ile dotyczas wiadomo, podczas pobytu Cesarza Wszechrosyjskiego w Berlinie, parady nie będzie, lecz będą odbyte tylko mustry pułku grenadjerów gwardji Nr. 1 imienia Cesarza Aleksandra. Oprócz tego, 3 maja przybędzie do Berlina pułk kirasjerów Nr. 2 imienia Cesarza Mikołaja I Wszechrosyjskiego z Brandenburga i brandeburgski pułk ułanów (imienia Cesarza Wszechrosyjskiego) z Fürstenwalde i Beskowa, a 4 maja będzie odbyty przegląd ich przed pomnikiem zwycięstwa na placu Królewskim; zaś 5 maja odbędzie się w obecności Najjaśniejszego Pana, na polu Tempelhof, mustra brygady zbiorowej, składającej się z pułku fuzyljerów gwardji, pułku grenadjerów gwardji Nr. 1 imienia Cesarza Aleksandra, pułku grenadjerów gwardji Nr. 2 imienia cesarza Franciszka, 2 pułku dragonów gwardji i dwóch baterij, pod dowództwem jenerał-majora i dowódcy 4 brygady piechoty gwardji Dannenberga.

* Dnia 29 kwietnia, w berlińskim pałacu królewskim, z powodu uroczystego dnia urodzin Cesarza Wszechrosyjskiego, był obiad, na który otrzymali zaproszenie: znajdujący się w Berlinie członkowie rodziny królewskiej, ambasador ruski baron Oubri z wszystkimi członkami ambasady, wyżsi urzędnicy dworscy i niektórzy wyżsi wojskowi.

* Przy zamknięciu sejmu państwa niemieckiego, odbytem, jak wiadomo czytelnikom naszej gazety, 26-go kwietnia, cesarz zwrócił się do deputowanych z mową następującą: „Szanowni panowie! Sesja teraźniejsza, co do rezultatów prawodawczych, może być zaliczoną do najważniejszych sesij sejmu. Podług zdania wszystkich rządów związkowych, jedno z najważniejszych praw, opracowanych w ciągu sesji teraźniejszej, ma utrwalić w armji niemieckiej organizację, która stanie się rękojmią bezpieczeństwa naszej ojczyzny i pokoju europejskiego. Rządy związkowe, pragnąc zabezpieczyć rozwój naszej konstytucji i oprzeć nasze instytucje narodowe na zgodzie pomiędzy wszystkiemi państwami niemieckiemi, postanowiły pozostawić przyszłości, zaprojektowane i uznane przez was za niezbędne, ostateczne określenie składu pokojowego naszej armji. Rządy są przekonane, że perjodyczne roztrząsanie budżetu wojennego i rozwój instytucij konstytucyjnych przekonają kraj, oraz sejmy następne, że dla trwałości i siły armji niemieckiej, koniecznem jest nadać jej skład trwały i jednostajny, któryby mógł służyć za podstawę przy roztrząsaniu budżetu corocznego. Daliście dowody patrjotyzmu, przyczyniając się do usunięcia dowiedzionego doświadczeniem braku co do koniecznego zapewnienia losu weteranom armji i floty. Dziękuję wam za pieczołowitość co do ludzi, którzy poświęcili siły i zdrowie dla dobra ojczyzny. Obrót pieniędzy papierowych był utrudniony w Niemczech ich rozmaitością, jako następstwem przeszłości. Wasze poparcie i zgoda rządu uczyniły możebnem zaprowadzenie, w granicach, wskazanych przez ostrożność, jednostajnego systematu pieniędzy papierowych, przez co usuwają się trudności, jakich doznawały dotychczas wszystkie gałęzie produkcyi. Nie tylko na tem polu, lecz i na wielu innych, pomogliście, przy współdziałaniu rady związkowej, do postępowego ruchu naszego prawodawstwa i rozwoju naszych instytucij. Napotkawszy w waszych uchwałach poparcie i zatwierdzenie naszej polityki, żywię przekonanie, że nasza ojczyzna niemiecka, pod osłoną instytucij związkowych, może liczyć na szczęśliwą przyszłość, przyczem Europa znajdzie w siłach umysłowych, moralnych i materjalnych Niemiec rękojmię pokoju i trwałego postępu. Żegnając się z wami, szanowni panowie, dziękuję Bogu za to, iż mi pozwolił, po długiej chorobie, znów zebrać was dziś w około siebie."

* Według doniesień z Londynu, z 27 kwietnia, przegląd wojsk na cześć Najjaśniejszego Pana, w celu możności udziału w tym przeglądzie o ile można największej liczby wojsk, odbędzie się nie w Windsorze, lecz w Aldershot.

* Z pomiędzy czterech praw wyznaniowych, jakie zostały złożone przez rząd Austrji przedlitawskiej parlamentowi, trzy zostały przyjęte przez izbę deputowanych, a roztrząsanie ich nie zrodziło żadnych poważniejszych trudności pomiędzy ministerstwem a większością. Pierwsze, dotyczące położenia legalnego katolickiego Kościoła w jego stosunkach z państwem, przebyło już nawet, zda się, od tej chwili wszystkie fazy dyskusji perlamentarnej, gdyż obydwie izby przyjęły je z niejakiemi zmianami, na które rząd się zgodził. Drugie prawo, nakładające ciężary fiskalne na dochody z beneficjów duchownych, stało się przedmiotem dość ważnych różnic pomiędzy dwoma izbami; lecz ponieważ te różnice odnoszą się tylko do cyfr, prawdopodobnie więc zostaną załatwione bez wielkiego trudu. Trzeci projekt do prawa, który porządkuje położenie zgromadzeń zakonnych w ogólności, przyjęty został bez opozycji w izbie deputowanych i tak samo pewnie przyjętym będzie w izbie wyższej. Natomiast, czwarte prawo, ustalające warunki legalne zgromadzeń i konwentów, zagraża wywołaniem starcia pomiędzy izbą deputowanych a ministerstwem, które poparte zostanie niewątpliwie przez izbę panów. Większość reprezentacji narodowej zaprowadziła w rządowym projekcie do prawa, znaczne zmiany. Według brzmienia poprawek, jakie ta większość przyjęła, żaden nowy klasztor nie może być założony bez upoważnienia na to przez obiedwie izby parlamentu, udzielonego za pośrednictwem nowego prawa specjalnego; tekst pierwotny wymagał jedynie upoważnienia od rządu; klasztory w Austrji mogą zostawać tylko pod zwierzchnictwem

przełożonych, należących do narodowości austrjackiej i żaden cudzoziemiec nie może znajdować się pomiędzy członkami stowarzyszeń po konwentach krajowych; trzecia zmiana odnosi się do warunków, jakie mają wypełnić ci z członków takich stowarzyszeń, którzy zapragną je opuścić i odzyskać swobodę świecką i socjalną; warunki te zostały znacznie rozszerzone przez poprawki złożone w izbie i przyjęte przez nią. Minister wyznań p. Stremayr, z żywością zbijał te zmiany i oświadczył, że w razie, jeśli się one utrzymają, to rząd nie będzie mógł zmienionego w taki sposób projektu do prawa przedstawić do usankcjonowania korony. Pomimo to jednak, poprawki przyjęte zostały znaczną większością głosów. Prawda, że w chwili głosowania, wielu deputowanych, którzyby byli podtrzymywali ministerjum w tej kwestji, a pomiędzy innemi federaliści, byli nieobecni, a tym sposobem nie można uważać za rzecz niemożliwą, iż podczas drugiej próby, jeżeli projekt powróci do izby wyższej w swojej pierwotnej formie, p. Stremayr może być szczęśliwym. W każdym razie, jeżeli to zawikłanie nie będzie załatwione wprędce, to może stać się powodem odroczenia na długi czas wprowadzenia w życie trzech pierwszych praw wyznaniowych, ponieważ ministerstwo postanowiło przedstawić razem wszystkie te prawa do sankcji cesarskiej. Okoliczność ta spowoduje być może cofnięcie przez izbę deputowanych wotum jakie wydała.

---

* Wszystko dziś wierzyć nakazuje, że na przekór agitacjom, jakie miały miejsce w ostatnich czasach i wbrew przepowiedniom, które zapowiadały iż posiedzenia parlamentarne w Wersalu będą obfite w niespodzianki i wzruszenia—położenie rzeczy nie odmieni się wcale i wszystko dawnym pójdzie torem. Ministerjum Broglie znajdzie się znowu wśród tychże samych sprzymierzeńców i w obec tych samych nieprzyjaciół, gotowe do zwykłych swoich oświadczeń wymijających, wierne swojej taktyce dotychczasowej, czyli jednem słowem, będzie znowu najzupełniejszem uosobieniem tej polityki dwójznacznej, która niby zmierza do czegoś a w rzeczy jest tylko ciągłem odkładaniem. Ta polityka raz jeszcze przezwycięży w izbie, za zgodą większej części jej członków. W istocie, tylko samo stronnictwo legitymistów czuje potrzebę rozstrzygnięcia obecnego stanu rzeczy w krótkim terminie, gdyż dla niego tylko jedynie czas, który ubiega przynosi nie powetowaną stratę; wszystkie inne stronnictwa, republikanie, orleaniści i bonapartyści, mogą być cierpliwi, gdyż one stosunkowo, są już jakoby wiecznie trwałe. Sami tylko legitymiści skazani są na to, ażeby albo wprędce dopiąć celu, albo też stracić wszelką nadzieję. Skoro hr. Chambord zniknie— nie będzie już legitymizmu wcale, przynajmniej w wyobrażeniu wiernych starszej linji Burbonów. Stronnicy Henryka V, którzy są o tyle przywiązani do człowieka i do jednego systemu, jak inni do zasad—są już zniecierpliwieni położeniem, które zostawia bez odetchnienia ich sumienie i polityczną wiarę. Ztąd to powstał ten pośpiech, niekiedy gorączkowy w tem stronnictwie, względem którego godziny grają rolę wyrażoną tak energicznie przez znaną dewizę łacińską: *Omnes vulnerant, ultima necat.* Prawdę mówiąc wszakże, to głównie przeciwko legitymizmowi, choć może bez wyraźnej świadomości, zaprowadzono siedmiolecie—łatwo więc zrozumieć i perjodyczne wyskoki krańcowej prawicy i surowe potępienie wyrzeczone przez Henryka V, względem tych z licznych jego sług wiernych, którzy brali udział w założeniu dzisiejszego systemu—łatwo zrozumieć także, dla czego i jakim sposobem inne stronnictwa, robiąc cnotę z potrzeby, zawarły układ z ministerstwem Broglie'go, i dla czego wreszcie to ministerstwo po tylu wysileniach, czynionych dla zachwiania samego siebie, zawsze jednak stoi na gruncie jednym, wśród swojej dawnej większości.

---

* Z Ande, telegrafują pod datą 24-go kwietnia do *Ajencji Havas'a*: Wycieczka załogi z Irun, miała na celu przeszkodzić przywozowi broni i zapasów wojennych, które zamierzano wyładować w pobliżu Fuentarabji. Wyładowanie to nie zostało uskutecznione. Walka trwająca przeszło dwie godziny, była ważniejszą aniżeli donoszono pierwiastkowo. Żołnierze widząc, że ich raniony dowódca idzie na czele, rzucili się z bagnetami na karlistów, z których siedmiu położono trupem na miejscu, a osmy, ciężko raniony, przywieziony został do Irunu, wraz z jednym zabitym i dwoma ranionymi żołnierzami. Gdyby nie zbiegostwo trębacza wojskowego, skutkiem czego okazała się niemożność dania sygnału, którego oczekiwał dowódca drugiej kompanji, możnaby było okrążyć karlistów i zabrać do niewoli 50 ludzi. Załoga zdołała wrócić do Irunu przed przybyciem posiłków śpieszących do karlistów z Oyarsuna. List z Lantander donosi: Działania wojenne nie zostały wznowione. Serrano i Concha z 40,000 ludzi skoncentrowali się pod Lordo i Costro, w celu, podług jednych pogłosek, natarcia na skrzydło karlistów w Balmaseda a podług innych, wylądowania w Algort.

* Gazeta *Indépendant de Pyrenées* zawiadamia, iż do Pau przybył ajent Don Karlosa dla znegocjowania we we Francji pożyczki od 6 do 10,000,000 franków. Zapewniają, iż powodzenie tej pożyczki jest zapewnione.

* Podług doniesień z Barcelony, z dnia 23 kwietnia karliści spalili w Venderli, Viela-Franca i Kalaf wszystkie listy, na których nie było marek z wyobrażeniem Don Karlosa.

---

* Pomiędzy królem Wiktorem Emmanuelem a byłym królem neapolitańskim, zawarty został układ w przedmiocie zwrócenia Franciszkowi II jego majątku osobistego. Monarcha włoski zobowiązał się niezwłocznie wypłacić Franciszkowi II i jego żonie 800,000 fr. na rachunek przypadającego im kapitału. Cesarz austrjacki silnie nalegał, aby król zgodził się na ten układ, nie wymagający od zrzuconego monarchy warunków, niezgodnych z jego osobistą godnością.

---

* Telegraf doniósł o przyłączeniu wysp Fidżi do Anglji. Niema najmniejszej wątpliwości, iż to rozszerzenie panowania wielko-brytańskiego na Oceanji, stało się bez poprzedniego rozmysłu i zamiaru i że najbardziej może sam minister osad w Londynie, zdziwiony został abdykacją króla Cacabo. Książę ten, który tak samo jak Dioklecjan, szuka w życiu rolniczem zapomnienia trosk doznanych od korony, walczył już od lat wielu z trudnościami systemu parlamentarnego, które wyspom Fidżi nadano w całem tego słowa znaczeniu, wraz z odpowiedzialnością ministrów, dwoma izbami i wolnością prasy. Nadto jeszcze, do tych rozmaitych ingredjencji politycznych zapożyczonych od cywizacji europejskiej, snadź ażeby imitacja była jaż dokładną, przyłączył się i dług publiczny, za wielki na słabe siły finansowe tego archipelagu. Wszystkie te powody, złączone razem, znagliły monarchę fidżijskiego do złożenia berła, zbyt dlań już ciężkiego, w ręce angielskiego konsula. Tracąc niepodległość, wyspy fidżijskie, nic istotnie nie tracą, a znowu przyłączając je do siebie, Anglja nie zyska wiele. Najjaśniejszą w tem wszystkiem rzeczą jest to, że rozbój i przemytnictwo jakie panowały na tych wyspach, a które dość często zwracały uwagę Anglji i poruszały nawet opinję publiczną, będą teraz strzeżone pilnie i łatwiejsze do wytępienia.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 3 maja.* Ogłoszonej wczoraj przez kilka dzienników pogłosce, jakoby rząd zgodził się na zrobienie krańcowej prawicy ustępstwa, zależącego na odroczeniu obrad nad prawami konstytucyjnemi, zaprzeczają ze strony kompetentnej, w sposób jak najbardziej stanowczy.

* *Wiedeń, 4 maja.* *Montagsrevue* podaje wiadomość, iż cesarz udzielił włoskiemu prezesowi ministrowi Minghetti i włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, p. Visconti-Venosta, wielką wstęgę orderu św. Stefana, posłowi włoskiemu przy dworze tutejszym, hr. Robrlant—wielką wstęgę orderu św. Leopolda i szefowi gabinetu króla włoskiego p. Aghemo—wielką wstęgę orderu Franciszka-Józefa.

* *Wiedeń, 4 maja.* Ogłoszony obecnie tymczasowy raport o stanie zasiewów w drugiej połowie kwietnia w zachodniej połowie monarchji, z wyjątkiem Galicji, Bukowiny i Dalmacji stwierdza, iż zmianie pogody, jaka miała miejsce w końcu kwietnia, nie towarzyszył wszędzie mróz, oraz, że w prowincjach północno-zachodnich, mróz nie zrządził prawie żadnych szkód. W górach alpejskich i graniczących krajach, mróz wpłynął bardzo niekorzystnie na żyto. W krajach południowych, jak donoszą dotychczasowe raporta, mróz nie zrządził żadnych szkód.

* *Haga, 2 maja.* Podług otrzymanej tu depeszy urzędowej z Butenzorg pod datą dzisiejszą, jenerał von Swieten przybył tam wraz z swym sztabem. Stan zdrowia w Batawji jest zadowalniający.

---

* **W Woolwich, w Anglji przygotowywa się na spodziewany przyjazd Najjaśniejszego Pana uroczyste widowisko.** Nowy wielki młot parowy śpiesznie ukończony został z tego powodu. Nominalna jego waga wynosi 30 tonn, rzeczywiście zaś prawie 40. Siła uderzeń jego zwiększa się do tego stopnia ciśnieniem pary, że przewyższa nawet w czwórnasób siłę młota Krupp'a, ważącego 800 centnarów. Wysokość młota w Woolwich wynosi 45 stóp. Przyrząd pod ziemią waży 500 tonn, fundament podziemny—665. Wydatki na urządzenie takowego dochodzą do 50,000 f. szt. Piec przy nim jest wielkości zwykłego domu i mógłby do niego wygodnie wjechać omnibus. W obec Najjaśniejszego Pana młot będzie użyty do odlania działa 80 tonn ważącego.

---

* Wiosną roku 1875 odbędzie się w Paryżu międzynarodowy **kongres przedstawicieli nauk geograficznych**. Osoby zajmujące się geografią i podróżnicy są zaproszeni do udziału przez prezesa paryzkiego Towarzystwa geograficznego. W tym samym czasie nastąpi otwarcie wystawy mapp i różnych akcessorjów geograficznych.

---

* Podług „Economiste Francais", kanał suezki nie odpowiedział w części nawet tym nadziejom, jakie pokładała w nim Francja, która przypuszczała, że w skutek przekopania międzymorza, Marsylja przyciągnie większą część handlu tranzytowego i wszystkie towary mające przejść przez kanał nie ominą Francji. W rzeczywistości jednak było inaczej, W liczbie 1082 okrętów, które przypłynęły kanał w 1873 r., było 761 angielskich, 80 francuzkich, 66 włoskich, 61 austrjackich, 33 tureckich, 16 niemieckich, 13 holenderskich, 10, portugalskich, 10 rosyjskich etc., tak że statki francuzkie stanowią tylko $^1/_{13}$ część wszystkich okrętów. Liczba nadto okrętów francuzkich w kanale suezkim ciągle się zmniejsza. Tymczasem roboty około urządzenia kanału dokonywane były wyłącznie prawie na rachunek Francji, która dostarczyła kapitałów, lecz już kilka lat akcjonarjusze nie otrzymują dywidendy. Budowa kanału suezkiego kosztowała 344 mil. fr., z których Francja dała 256, a resztę Egipt. Po przyjętej przez komisję międzynarodową uchwały, zmniejszającej dochód kanału, nadzieje akcjonarjuszów na jakiekolwiek zyski spełzły na niczem. Tym sposobem Towarzystwo nie będzie w stanie płacić kuponów kwietniowych od swoich akcyj. Dla poprawienia nawigacji na kanale suezkim potrzeba co najmniej 30 jeszcze mil. fr., lecz w obec dzisiejszych okoliczności i myśleć o tem niemożna. Według zdania pisma pomienionego, najsprawiedliwiejby postąpiono, gdyby wszystkie mocarstwa morskie zwróciły akcjonarjuszom ich kapitały (jak to uczyniono z podatkiem zundzkim) i przyjęły na siebie administrację kanału.

---

* Znany wiedeński mechanik Loenck wynalazł nowej konstrukcji **okręt szrubowy powietrzny**, który może być użyty tak do nadpowietrznych, jak i do morskich podróży. Loenck otrzymał już od austrjackiego ministerjum handlu przywilej na swój wynalazek. Okręt wprowadza się w ruch za pomocą maszyny parowej o sile 20 koni; może zmieścić i wieść kilkaset ludzi. Stosownie do planu wynalazcy, szybkość ruchu ustanawia się 40 wiorst na godzinę. Powietrzny okręt szrubowy jest w stanie płynąć przeciwko prądowi powietrza i może podnieść się na żądaną wysokość.

---

* W **Paryżu zmarła**, podług doniesień z 24-go kwietnia, wdowa po byłym naczelniku władzy wykonawczej, w 1848 r.; **pani Cavaignac**.

---

* Otrzymane w Paryżu, 21-go kwietnia, obszerne **doniesienie gubernatora Nowej Kaledonji**, Gautier de la Richerie, potwierdza wiadomość, że w kolonji wykonano cztery wyroki śmierci, z których jeden szczególniej nie może być nawet usprawiedliwiony surowością praw dotyczących aresztantów w twierdzach, i wywołała pomiedzy deportowanymi wielkie wzburzenie. Podług ostatnich doniesień gotowano nowe egzekucje. Dla widoku deportowanych wystawiono u wjazdu na półwysep Ducos sześć wymalowanych i ponumerowanych słupów do egzekcij. Bonapartystowski gubernator Nowej Kaledonji będzie jak słychać, napewne zmieniony.

---

* **Nowe wiadomości o ziemi Ognistej.** Z Valparaiso otrzymano niedawno doniesienia od znanego podróżnika Pertuiset'a, który obecnie jest zajęty zbadaniem Ziemi Ognistej. Karawana, z którą wyruszył, zagłębiła się już przeszło 300 kilometrów wewnątrz kraju. W miarę tego, jak podróżnicy posuwali się naprzód, odsłaniały się przed nimi obszerne równiny i pastwiska, nadzwyczaj dogodne dla hodowli bydła. Klimat jest umiarkowany do tego stopnia, że temperatura stale trzymała się pomiędzy 17° i 20° termometru stostopniowego. Roślinność okolicy jest bogata i nader rozmaita. Karawana ciągle napotykała, jak w lasach Waldiwji, gaje wawrzynu, fuksje, oraz rodzaj dzikiej kamelji. Polowanie na zwierzynę było bardzo obfite, posłużyła ona za wielką pomoc dla podróżników, którzy pewnego razu, w braku zapasów, zmuszeni byli zjeść swego konia. Pertuiset dobrze wspomina o charakterze krajowców i chwali ich zachowanie względem siebie. Nie tylko nie napadali na podróżników, lecz nawet starali się o ich przyjaźń. Z zebranych wiadomości, Pertuiset przekonał się, że dzicy ci oddają się ludożerstwu tylko w takim razie, kiedy nie znajdują żadnego innego pożywienia. Aby zawiązać stałe stosunki przyjacielskie z krajowcami, dość jest setki worków mąki i kilka beczek mięsa suszonego; zastąpi to wszelkie traktaty. Pertuiset zamierza ciągnąć dalej swe badania. Teraz znajduje się on w Punta-Armas i pisze szczegółowe sprawozdanie ze swej niebezpiecznej i nadzwyczaj interesującej podróży.

---

* **Parasol króla Aszantjów**, ofiarowany królowej Wiktorji przez dowódcę korpusu ekpedycyjnego sir Garneta Wolseley, ma cztery metry wysokości, a skoro jest otwarty ma średnicy trzy metry. Składa się on z starannie zszytych kawałków aksamitu czerwonego i czarnego, rozmaitej wielkości, i ozdobiony jest złotą frędzlą. W rozmaitych miejscach wprawione w febysze czyli talizmany ze skór lisich lub żmij. Parasol ten, zastępujący sztandar, używał u Aszantów wielkiego poszanowania.

---

* Wielu anglików jest niezadowolonych z opowiadań Wiktora Hugo, w jego nowym romansie „93 rok," o **fałszywych asygnatach**, które drukowano w Anglji z rozporządzenia Pitta i wywożono do Francji za czasów pierwszej rewolucji francuzkiej. Z tego powodu zjawiło się nawet nie mało zażaleń w prasie londyńskiej. Niejaki jednak Lebour, służący w zarządzie górniczym angielskim, ogłosił w dzienniku *Athenaeum*, iż mu napewno wiadomo, że do obecnego czasu nawet istnieje ta sama tablica, na której drukowano wówczas fałszywe asygnacje, a w hrabstwie Northumberland, na brzegach rzeki Tyne, stoi dotychczas fabryka papieru gdzie przygotowywano papier na owe asygnaty.

---

* Podług doniesień z Monachium, z dnia 25-go kwietnia, **epidemja cholery** może być tam poczytywaną za jako **zupełnie zakończoną**. Ani w wojennej ani w cywilnej praktyce, nie pozostało już więcej chorych cholerycznych. Ostatni wypadek miał miejsce 19-go kwietnia.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 24 kwietnia (6 maja).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, komedja w 5-ciu aktach (akt 5-ty w dwóch obrazach) **Poskromienie złośnicy**, (po cenach teatru Rozmaitości). — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w czwartek, trajedja **Don Carlos**.—*Wczoraj*, było osób 755.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w czwartek, operetki: **Lischen i Fritzchen, Dziesięć cór na wydaniu** i balet **Wesele w Ojcowie**.—Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 625.

W SALACH REDUTOWYCH. — W niedzielę, dnia 28 kwietnia (10 maja) r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Poranek** muzykalno-deklamacyjny **Jana Chęcińskiego**, w którym przyjmą udział: panie: Dowiakowska, Juniewicz, Paulina Jorge, panna Romana Popiel, pp. Cieślewski, Kozieradzki, Wasilewski, Grüdiger, Pistor, Chęciński, chór opery i orkiestra pod kierunkiem dyrektora Lewandowskiego.— Program poranku ułożony przez dyrektora opery *A. Münchheimera*, ogłoszony będzie afiszami.—Cena miejsc: krzesło w pierwszych 6-ciu rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich; krzesło w następnych rzędach rs. 1 k. 50 i kop. 5 na ubogich: wejście do sali rs. 1; wejście na galerję kop. 50.—Biletów nabyć można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej, w mieszkaniu pani Heleny Modrzejewskiej, przy ulicy Granicznej Nr. 14 (nowy), gdzie instytut wód mineralnych; prócz tego w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka, a w niedzielę w kasie Teatru Rozmaitości.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pospiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg osobowy o godz. 11 w nocy.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 45 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 8 z rana i o godz. 1 min. 8 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

---

* W dniu 23 (5) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 72, wyzdrowiało 44, umarło 7, pozostało 1661 (mężczyzn 812, kobiet 849), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 167.

Przyjechał: — Jenerał-major z orszaku J. C. Mości książę *Imeretyński*, z St. Petersburga.

Cena okowity dnia 23 kwietnia (5 maja).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.96,[4]—5.99,[5].	1.94—1.95.
Pojedyncza szynkarska		1.97—1.99.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal. . . .	2 m.	108	30	108	—
" . . . " " . . .	8 d.	108	15	107	85
Gdańsk . . . " " . . .	2 m.	108	15	107	85
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	27	7	25
"	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Frank . .	10 d.	87	45	87	15
"	"	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	96	90	—	—
" . . . à vista . . .		97	65	97	20
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	—	—
" . . . " " . . .	3 d.	100	10	—	—
Moskwa . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	146	75
Obligacje Główn. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		89	50	89	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	75	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		115	—	114	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		123	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	15	93	85
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	—	—	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	70	92	40
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		88	55	88	25
" " " II Serja . .		87	80	87	50
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		78	35	78	5
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		168	50	167	50
" " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		165	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 48⁸/₉.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 86½.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. 48¹¹/₁₈.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 8½.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 72²/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2541. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Otrzymawszy, drogą urzędowej korespondencji, zawiadomienie, o śmierci Alexandra Kozłowskiego b. Urzędnika, b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nastąpionej w dniu 25 Grudnia (6 Stycznia) 1871/2 r. w mieście Jakutsku, podaje o tem do wiadomości osób interesowanych, z tem nadmienieniem, iż jednocześnie rzeczona korespondencja przesłaną została Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, celem odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
Z upoważnienia:
Naczelnik Wydziału, S. Krośnicki.
(1—3)

N. D. 2075. Sąd Kryminalny w Warszawie.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę:

1. Salomona Zekind, lat 40 syna Hersza.
2. Aleksandra Zekind lat 34, brata poprzedzającego.
3. Szoela Kon, lat 32.

Mieszkańców m. Kleczewa w powiecie Słupeckim, gubernji Kaliskiej w 1866 r. do Ameryki.

4. Majera Rozental lat 32, syna Izraela, mieszkańca m. Kalisza w 1868 r.
5. Kazimierza Kraszewskiego lat 25, szczotkarza, z m. Kalisza w 1868 r.
6. Daniela Dziwlikiewicza lat 65, syna Jacka i Katarzyny, księdza z klasztoru S-ej Barbary w Częstochowie w 1870 r.
7. Ludwika Krejczy, lat 29 syna Józefa ze wsi i gminy Kamienica Polska, w 1871 r. do m. Poznania.
8. Ignacego Franciszka 2-ch imion Kapuścińskiego, lat 22 z gminy Podolin, powiatu Petrokowskiego w 1871 r. do Galicji w Cesarstwie Austrjackim.
9. Alojzego Bijak, lat 26, syna Jana i Marjanny, kowala ze wsi i gminy Lipie, powiatu Częstochowskiego w 1871 r.
10. Annę Bijak, lat 29, żonę poprzedzającego w 1871 r.
11. Abrahama Salomona 2-ch imion Henrykowskiego, lat 21, syna Zelika i Estery, zegarmistrza z m. Łodzi w 1870 r.
12. Michała Świącik, lat 25 syna Wincentego i Marjanny, gospodarza rolnego ze wsi Konin, gminy Rendziny, powiatu Częstochowskiego w 1871 r.
13. Jakóba Futerhendler, lat 27, syna Dawida i Rudy, handlarza z m. Łodzi w 1871 r.
14. Maksymiljana Ocetkiewicza lat 24 syna Ludwika i Antoniny z m. Warszawy w 1868 r.
15. Szymona Frajder, lat 22, syna Izraela i Perli handlarza z m. Warszawy w 1869 r.
16. Pawła Orlikowskiego, lat 50, syna Piotra i Zofji, szewca z m. Warszawy w 1871 r.
17. Icka Izraela Makowskiego v. Makower, lat 39 syna Mordki w 1870 r.
18. Szmula Makowskiego v. Makower, lat 41, syna Lejby w 1871 r.
19. Chaję Libę Makowską v. Makower, lat 34, żonę poprzedzającego w 1871 r.

Wszyscy ostatni z m. Konina.

20. Frajdę Sznajzesal v. Szpisal, lat 46, córkę Hersza i Liby, przy krewnych, z Warszawy w 1870 r.
21. Icyka Rotbardt lat 31, syna Graneka i Chai Sury, krawca, mieszkańca osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego 1871 r.
22. Szajndlę Rotbardt, lat 34, córkę Eliasza i Ruchli żonę poprzedzającego w 1871 r.

Aby ciż wezwani w przeciągu roku jednego licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swoim osobiście lub za pośrednictwem najbliższej Władzy Policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu tego terminu nadesłali dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której nie powrócili na pierwsze wezwanie ich w gazetach przez Władze tutejsze.

Sąd Kryminalny wreszcie ostrzega wezwanych, że wrazie ich nie stawienia się w zakreślonym terminie, ulegną karze przewidzianej w art. 340,—341 K. K. to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu wygnaniu z obrębu Cesarstwa i Królestwa, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku, skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.
Prezes, Nowodworski
Podpisarz, Rębalski.

N. D. 2430. *Departament Rolnictwa i Przemysłu wiejskiego.*

Na zasadzie 145 punktu XI tomu ustawy o przem. fabryk i zakładów (Zbiór praw wyd. 1857 r.) niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w d. 22 Marca r. b. otrzymał prośbę od dymisjonowanego kapitana inżenierji Jachimowicza o wydanie mu 5-letniego przywileju na wynalezioną przez niego maszynę do wiązania zboża w snopy.

N. D. 2543. *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego*

Mieszkaniec wsi Koniuchy, gminy Mionczyn, Hrubieszowskiego powiatu, Aleksander syn Aleksandra Kruzensztern, przedsięwziął kroki stałego przesiedlenia się za granicę do Austryjackiej Galicji. Z mocy otrzymanego o tem reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) roku bieżącego Nr. 480; Naczelnik powiatu Hrubieszowskiego, wzywa mających jaką pretensję do W-go Kruzenssterna, zgłosić się o tem do właściwych Sądów w terminie miesięcznym, z załączeniem prawnych dowodów.

Naczelnik Powiatu,
Podpułkownik, Kamiński.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 646. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionej śmierci:
1) Antoniego Markowskiego, właściciela dóbr Zeńbok z okręgu Przasnyskiego, wierzyciela dóbr Turza-Wielka z okręgu Mławskiego;
2) Heleny Rościszewskiej, wierzycielki dóbr Łążek i Kosiny-Stare z o-gu Mławskiego, oraz nieruchomości w Płocku N. N. 229A i 486;
3) Chaima Tykociner, wierzyciela nieruchomości w Płocku Nr. 322⁷/₈.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin na dzień 19 (31) Lipca 1874 r. oznaczony został.

Płock d. 15 (27) Stycznia 1874 roku.
Emiljan Ordon.

N. D. 644. *Pisarz Sądu Pokoju w Lublinie.*

Po śmierci Fiszla Nuchymowicza Wejzer, współwłaściciela nieruchomości pod Nr. 45 w osadzie Piaski Wielkie położonej, otworzył się spadek, termin do regulacji którego na d. 18 (30) Lipca 1874 r. pod prekluzją w Kancelarji mej oznaczam.

Lublin d. 10 (22) Stycznia 1874 r.
Władysław Turchetti.

N. D. 2548. Pisarz Sądu Pokoju w Opatowie.

Po śmierci Szlamy Kryształ i Mordki Lejb Erlichsohna, pierwszym współwłaścicielu, a drugim prawo nabywcy nieruchomości Nr 37 i 38 w m. Ostrowcu położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Listopada 1874 r. w Sądzie tutejszym pod prekluzją wyznaczam.

Opatów d. 12 (24) Kwietnia 1874 r.
Głębicki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2547. Sąd Pokoju w Opatowie Zwierzchność Hypoteczna.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki, a mianowicie:

1. Domu murowanego piętrowego z podwórzem i stajnią pod Nr. p. 100 w mieście Ostrowcu gubernji Radomskiej przy ulicy Iłżeckiej położonego, graniczącego: ze wschodu z tąż ulicą, z zachodu ulicą tylną, z północy szossą a z południa przejściem publicznem.
2. Domu murowanego pod Nr. pol. 101 w mieście Ostrowcu gubernji Radomskiej przy ulicy Rynek położonego, graniczącego, ze wschodu z Rynkiem, z zachodu z domem Joska Cwern z północy z publicznem przejściem, z południa z domem Szoela Baran.
3. Domu pod Nr. pol. 13 przy ulicy Rynek w mieście Opatowie gubernji Radomskiej położonego, graniczącego: ze wschodu z domami Mandelsisa i Lejbusia Wejnberg, z zachodu z ulicą przechodnią, z południa z placem miejskim, z północy z ulicą Żydowską.
4. Domu pod Nr. p. 290 także w mieście Opatowie położonego, graniczącego: ze wschodu z ulicą przechodnią, z zachodu z nieruchomością Fiszla Wajsbluma, z południa z ulicą Wałową, z północy z nieruchomością Eljasza Krengiel.

Zawiadamia intesesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 1 (13) Sierpnia 1874 r.

Wzywa ich przeto aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników prawa im służące objawili, oraz decyzji w dniu 7 (19) Sierpnia t. r. wydać i ogłosić się mianej, wysłuchali. Ostrzega ich przytem iż nie zgłaszający się w terminie, podpadną prekluzji z art. 154 i 160 prawa hypotecznego r. 1818 przepisanej.

Opatów d. 12 (24) Kwietnia 1874 r.
Podsędek, Józef Paprocki.

N. D. 2550. Sąd Pokoju w Krasnostawie Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki.

Nieruchomości w mieście Krasnostawie przy Nowolubelskiej ulicy, między własnością Klemensa Michalskiego z jednej i ulicą Marja z drugiej strony położonej, składający się z domu w części murowanego w części drewnianego zabudowań gospodarskich i placu na którym zabudowania te są wystawione, dawniej N. P. 32 obecnie zaś 124 oznaczonej, do własności Franciszka Banaszkiewicza i SS-rów Krystyny Banaszkiewiczowej należeć mającej.

Zawiadamia interesantów że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 1 (13) Sierpnia 1874 r. i wzywa ich aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie umocowanego zgłosili się i w dokumenta ich prawa udowodniające zaopatrzyli się.

Jeżeli właściciel wywołanej nieruchomości w terminie wyznaczonym do regulacji nie stawi się, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli, i na ich żądanie skazany zostanie na karę pieniężną.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji zapadnie nastąpi dnia 2 (14) Sierpnia 1874 r.

Kranostaw d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
Myszkowski Pisarz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2566. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Bermańskiego kupca w mieście powiatowem Włocławku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona-Alojzego Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 1776a zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 2946 kop. 36½ z procentem 6% od d. 4 Września n. s. 1872 r. i kosztów od Maurycego Marsop obywatela właściciela nieruchomości w mieście powiatowem Kutnie dawniej pod N. 118, a obecnie pod Nr. 124 policyjnym położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 3 (15) Kwietnia 1874 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

dawniej pod N. 118, a obecnie pod Nr. 124 policyjnym w mieście powiatowem Kutnie na gruncie dziedzicznym w parafji Rzymsko-Katolickiej Kutno, w gminie Magistratu miasta Kutna pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Kutnie położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Maurycego Marsop stale w Włocławku zamieszkałego, a czasowo w mieście powiatowem Kutnie zamieszkałego, zamieszkanie prawne obrane mającego należąca i w dzierżawnem posiadaniu Józefa Handelsmana na czas od d. 1 Stycznia 1874 r. za cenę rocznie rs. 350 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 4500 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa blachą kryty 2 kominy murowane mający.
2. Brama z furtką.
3. Oficyna parterowa z drzewa o piwnicach tekturą smołowcową kryta, 2 kominy murowane mająca.
4. Oficyna z drzewa o piwnicach, parterze i jednem piętrze tekturą smołowcową kryta, dwa kominy murowane mająca.
5. Komórki i kloaka połączone ze śmietnikiem z drzewa o parterze i piętrze, tekturą smołowcową krytym pod półdachem.
6. Ogród warzywno-owocowy w którym drzew owocowych różnego gatunku około sztuk 60, oraz różne krzewy, agrestu, porzeczek i t. p. ogród ten ogrodzony jest parkanem z desek.

W nieruchomości tej zamieszkuje tylko jeden lokator Franciszek Urbański, który w stosunku rocznym za zajmowany lokal opłaca rs. 400.

Obszerniejsze opsanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona-Alojzego Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1776a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kan-celarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Franciszkowi Urbańskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kutnie urzędującemu, tamże na ręce Teodora Rycharskiego Podpisarza tegoż Sądu.
2. Piotrowi Kostrzewskiemu Burmistrzowi miasta Kutna tamże urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Kwietnia 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Kutnie dnia 3 (15) Kwietnia 1876 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godz. 10 z rana d. 4 (16) Czerwca 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Alojzy Rotwand Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski

N. D. 2559. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu

Podaje do wiadomości, że na żądanie Dyonizego Skorupskiego i Ignacego Wróblewskiego, emerytów, obywateli kraju, pierwszego w m. Sandomierzu, a drugiego w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałych, zamieszkanie prawne u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału w Radomiu urzędującego obrane mających, w poszukiwaniu przez pierwszego sumy rs. 3,000, przez drugiego sum rs. 300 i rs. 900 z procentami, aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 22 Października 3 Listopada) 1868 r. zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż.

DOBRA ZIEMSKIE

Bilcza, z przyległościami w gminie i parafji Obrazów, w okręgu i powiecie Sandomierskim, gubernji Radomskiej położone, do Cypryjana i Marjanny z Gregorowiczów Haenelów, małżonków, obywateli ziemskich w dobrach Bilczy, zamieszkałych, należące, i w ich posiadaniu zostające, odległe od Sandomierza wiorst 14, od Klimontowa 7, od Radomia 98. Składające się z folwarku i wsi uwłaszczonej Bilcza i folwarku Marynka, w glebie przeważnie pszennej, rozległości ogólnej włók 31 morg 3 pr. 157, z czego na własność folwarczną przybliżenie przypada włók 20 mórg 3, na dzierżawę wieczystą mórg 30, resztę na włościan.

Folwark Bilcza, w tym dwór z drzewa szabrowany słomą kryty, oficyna, gołębnik, drewniane, piwnica murowana, kloaka, 3 chlewy, czworaki, obora, czworaki z chlewem, 2 stodoły, jedna z szopą, szopa, stodoła zastępuje obok ry, owczarnie i stajnia, 2 spichrze, jeden na podmurowaniu, wszystkie z drzewa pod słomą, studnia, słup z dzwonkiem, płoty i ogrodzenia ogród owocowy i warzywny. Pszenicą obsiano około mórg 120, żytem około mórg 60, łąk jest mórg 40, przez które przepływa struga Stokiem zwana, we wsi jest sadzawka we wspólnem używaniu dworu i włościan.

Folwark Marynki, w tym, czworaki z drzewa pod gontem, stodoła, obora i owczarnia z drzewa pod słomą, obóra z drzewa świeżo się budująca. Inwentarze w dobrach są: koni 10, krów 8, wozów 5, pługów 5, radeł 3. Piotr i Marjanna Dobkowie posiadają prawem wieczystej dzierżawy 30 mórg gruntu i płacić obowiązani czynszu rocznie rs. 10, wzmianka ta prawom wierzycieli nie przesądza. We wsi uwłaszczonej Bilczy jest folwarczna karczma, chlewy z drzewa pod słomą, połowa tej karczmy i komórka w chlewach należy do włościanina Andrzeja Kapusty, szynk trunków obecnie się nie prowadzi, mieszkanie w karczmie i 3 morgi gruntu dzierżawi Franciszek Stachurski i płaci rocznie rs. 10, kuźnia z drzewa gontem kryta i narzędzia kowalskie, dzierżawi z morgą ziemi po 12 (24) Czerwca 1869 r. Bartłomiej Cacko i płaci rocznie rs. 10. Włościanom posługują prawe pastwiska i brania wody ze strumyka. Podatki rocznie wynoszą rs. 638 kop. 7½, opłata na urząd Wójta gminy, rs. 33 kop 60.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Sandomierzu Witoldowi Piramowiczowi, i Wójtowi gminy Obrazów, Tomaszowi Sendrowicz w d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r., wniesiony do księgi wieczystej d. 4 (16) Stycznia 1869 r., wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 18 (30) Stycznia 1869 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży nastąpi w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona. sprzedaż popierającego.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, poświadczam.

Radom d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r.
Szczuka.

Po odbytych 3 publikacjach warunków, termin do przygotowawczej przedaży oznaczony jest na d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Licytacja wywołaną zostanie od sumy rs. 28,500 której ⅔ popierający sprzedaż ofiarują.

Radom d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
Szczuka.

Z powodu zaszłych sporów termin powyższy spełzł, na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego d. 14 (26) Kwietnia r. b., spory o zniesienie subhastacji oddalającego, wyrokiem Trybunału z d. 19 (31) Maja r. b. oznaczony został powtórny termin na d. 18 (30) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana do przedaży przygotowawczej która w terminie tym odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu, z wywołaniem licytacji od rs. 28,500 której ⅔ części popierający sprzedaż ofiarują.

Radom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.
Szczuka.

W terminie powyższym przedaż nie nastąpiła z powodu odwołania się Haenelów od wyroku Sądu Apelacyjnego z d. 14 (26) Kwietnia 1870 r., do Rządzącego Senatu, który wyrokiem daty 4 (16) Grudnia 1870 r. wyrok skarżony w tem tylko zmienił, że żądanie Haenelów o zmianę warunków licytacyjnych do Trybunału po rozpoznanie odesłał. Po tym wyroku Dyonizy Skorupski zmarł i Patron Jawornicki przestał urzędować, dalej więc przedaż popieraną będzie na żądanie Ignacego Wróblewskiego i Juljana Skorupskiego b. Urzędnika Zarządu Finansów w Sandomierzu zamieszkałego, jako syna i sukcesora Dyonizego Skorupskiego, obydwóch zaś u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału w Radomiu zamieszkanie prawne dla siebie obrane mających, który to Patron przedaż tę w miejsce Jawornickiego popierać będzie. Wyrokiem Trybunału z d. 2 (14) Czerwca 1871 r. oznaczony jest na d. 6 (18) Lipca r. b. godzinę 10 z rana, termin do przygotowawczej przedaży, która odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu za wywołaniem licytacji od rs. 27,500 której ⅔ części popierający sprzedaż ofiarują.

Radom d. 2 (14) Czerwca 1871 r.
Szczuka.

W dniu 6 (18) Lipca r. b. odbyto przygotowawczą sprzedaż dóbr Bilczy i przysądzenie tymczasowe dóbr otrzymali Ignacy Wróblewski i Juljan Skorupski za sumę rs. 19,000. Termin do stanowczej przedaży oznaczono na d. 19 (31) Października r. b. godzinę 10 z rana. Ponieważ z powodu wniesienia żądania Haenelów o rozporządzenie nakazania taksy, takową wyrokiem nakazano, przeto jeśli ta nastąpi, to przedaż wywołaną zostanie od sumy takową wykryć się mającej, w braku licytantów od ⅔ części takowej. W razie niesporządzenia taksy przez Haenelów, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,500, której ⅔ części popierający przedaż ofiaruje.

Radom d. 7 (19) Lipca 1871 r.
Szczuka.

W terminie powyższym przedaż stanowcza nie odbyła się z powodu założonej od wyroku przygotowawczego przysądzenia apelacji, apelacja ta wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 4 (16) Listopada 1871 r. potwierdzonym wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 14 (26) Lipca r. b., oddaloną została. W skutku czego Trybunał wyrokiem z d. 15 (27) Sierpnia r. b. naznaczył nowy termin do przedaży stanowczej pomienionych dóbr na d. 5 (17) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana i takowa odbędzie się na audjencji Trybunału Cyw. w Radomiu, w tymże dniu. Gdy wyrokiem Trybunału dozwoloną została taksa dóbr Bilczy, w razie więc sporządzenia onej, licytacja rozpocznie się od ceny takową wynalezionej, w braku licytantów, od ⅔ części tejże ceny, w razie niesporządzenia taksy, licytacja wywołaną będzie od sumy rs. 28,500, a w braku licytantów od ⅔ części tejże ceny.

Radom d. 16 (28) Sierpnia 1872 r.
Szczuka.

W terminie powyższym nikt do licytowania dóbr Bilczy niestawił się z powodu wygórowanej ceny przez biegłych wynalezionej; popierający przedaż wystąpili przed Trybunał o zniżenie taksy dóbr, wyrok Trybunału z d. 8 (20) Grudnia 1872 r. żądania ich nie uwzględnił i taksę przy pierwotnej wysokości utrzymał. Od wyroku tego ekstrahenci egzekucji wynieśli apelacją, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. wyrok Trybunału uchylił i taksę do rs. 30,480 obniżył. Licytacja więc od tej sumy w d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r. o godzinie 10 rano, jako terminie wyrokiem Trybunału C. w Radomiu z d. 6 (18) Marca r. b. oznaczonym, na publicznej audjencji tegoż Trybunału wywołaną zostanie.

Przedaż wzmiankowanych dóbr Bilczy w miejsce Leona Romanowskiego Patrona, popierać dalej będzie Stanisław Przyłuski Patron Trybunału Cywilnego w Radomiu zamieszkały, u którego popierający przedaż obierają dla siebie zamieszkanie prawne.

Radom d. 7 (19) Marca 1873 r.
Szczuka.

W terminie wyżej oznaczonym przedaż nie odbyła się z powodu założonej na wyrok Sądu Apelacyjnego skargi do Rządzącego Senatu, która wyrokiem z dnia 5 (17) Stycznia r. b. oddaloną została. W skutek tego Trybunał C. w Radomiu wyrokiem z d. 10 (22) Kwietnia r. b. naznaczył nowy termin do stanowczej przedaży, na d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. godzinę 10 z rana i w tymże dniu przedaż odbędzie się.

Radom d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
Szczuka.

N. D. 2565.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkały, wiadomo czyni i obwieszcza, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 9 (21) Grudnia 1871 r., na powództwo Karola-Stanisława dwóch imion Lilpop, obywatela, w Warszawie pod № 1667a zamieszkałego, przez Wojciecha Bronikowskiego Adwokata stawającego,

przeciwko:

Joannie z Petzoldów Lilpop, po Stanisławie Lilpop pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Marjana-Stanisława, Heleny-Stanisławy-Albiny, Stanisława-Wilchelma-Augusta, Anieli-Stanisławy, rodzeństwa Lilpop; 2) Karolowi Lilpop Asesorowi Farmacji i właścicielowi apteki w Warszawie pod Nr. 1313 zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich; 3) Wiktorowi-Zenonowi Lilpop, obywatelowi pełnoletniemu; Elżbiecie Marjannie z Lilpopów Wernickiej, Wacława Wernickiego małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż swego męża czyniącej, wszystkim w Warszawie pod Nr 1667a zamieszkałym, pozwanym, przez Edwarda Leo Obrońcę przy Senacie stawającym, zapadłego.

Sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II przed W. Sędzią Gruszeckim delegowanym,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod № 1667a przy ulicy Aleja Ujazdowska, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym IX pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, na gruncie emfiteutycznym położona.

Nieruchomość ta podług opisu i taksy przez biegłych dokonanych, obejmuje powierzchni gruntu łokci kw. 14899, na której są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv na wapno i cement z cegły palonej wymurowany blachą pokryty, o parterze, piętrze i suterynach.
2. Oranżerja masiv z cegły palonej, o parterze, blachą żelazną pokryta.
3. Trephaus żelazny.
4. Domek dla odźwiernego.
5. Budynek gospodarski.
6. Parkan murowany.
7. Altana z kolumn żelaznych na podmurowaniu.
8. Komórka i kurniki.
9. Studnia.
10. Parkan drewniany w około ogrodu.
11. Sztachetki drewniane.
12. Dwie fontanny.
13. Klatka żelazna.
14. Mostek od ulicy.
15. Bruk.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r., a termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 3 (15) Czerwca r. b. na godzinę 1½ z południa.

Sprzedaż odbędzie się w terminie ostatecznego przysądzenia, jaki W. Sędzia delegowany oznaczy w sali audjencjonalnej Wydziału II w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o terminie tym przez obwieszczenia doniesionem będzie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 51,354 kop. 15¾, jako taksy przez biegłych wynalezionej, a wyrokiem z dnia 12 (24) Kwietnia 1874 r. potwierdzonej.

Taksa tej nieruchomości, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II lub u popierającego sprzedaż Adwokata Bronikowskiego, w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkałego.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.
Wojciech Bronikowski, Adwokat.

N. D. 2564.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, niniejszem ogłasza: że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 9 (21) Grudnia 1871 r. na powództwo Karola-Stanisława dwóch imion Lilpop obywatela w Warszawie pod Nr. 1667a zamieszkałego, przez Bronikowskiego Adwokata działającego, przeciwko Joannie Lilpop po Stanisławie Lilpop pozostałej wdowie imieniu własnem oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich 1. Marjana-Stanisława 2. Heleny-Stanisławy-Albiny, 3. Stanisława-Wilchelma Augusta, 4 Anieli-Stanisławy w Warszawie pod Nr. 1667a zamieszkałej, Karolowi Lilpop Asesorowi Farmacji, właścicielowi apteki w Warszawie pod Nr. 1313 mieszkającemu jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Wiktorowi Zenonowi 2ch imion Lilpop obywatelowi, Elżbiecie Marjannie z Lilpopów Wacława Wernickiego małżonce w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, czyli obojgu małżonkom Wernickim w Warszawie pod N. 1667a zamieszkałym przez Edwarda Leo Mecenasa stawającym

DOBRA BRWINÓW

z przyległościami w okręgu Błońskim gubernji Warszawskiej, pod jurisdikcją Sądu Pokoju w Błoniu w gminie Halinów w parafji Brwinów położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze działów przed W-ym Sędzią Gruszeckim delegowanym, w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale II w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 odbyć się mającą.

Dobra te składają się:

Z folwarku Brwinów, na którym budowle są następujące:

a) Dwór murowany z cegły palonej na wapno, pokryty dachówką.
b) Kuchnia murowana z cegły na wapno kryta gontami.
c) Dom drewniany pokryty gontami.
d) Oborka z drzewa pokryta słomą.
e) Szopa z drzewa kryta słomą.
f) Chlew z drzewa pod słomą.
g) Karczma z drzewa pokryta gontami.
h) Zajazd i obora z drzewa, kryty gontami.
i) Czworak z drzewa pokryty gontami.
k) Kuźnia z drzewa pokryta deskami.
l) Dom z drzewa pod słomą.
ł) Dom drewniany pod słomą.
m) Piwnica murowana z cegły na wapno.
n) Kuźnia murowana pokryta blachą.
o) Chlew z drzewa pokryty sztejnpapą.
p) Koszary dla czeladzi murowane z cegły na wapno, pokryte tekturą smołowcową.
q) Chlewy z drzewa pod słomą.
r) Dom folwarczny stary z drzewa, kryty gontami.
s) Stodoła z drzewa pod słomą.
t) Stodoła z kamieni i cegły na wapno.
u) Obora z drzewa w słupy, pokryta słomą.
w) Szopa na słupach, pokryta gontami.
x) Holendernia z drzewa w słupy, pokryta gontami.
y) Stajnia murowana, pokryta gontami.
z) Chlewy z drzewa, pokryte tekturą smołowcową.

II Z osady Cegielnia na której znajduje się:
a) Dom z drzewa pokryty gontami.
b) Dwie szopy z drzewa, pokryte słomą.

III. Z folwarku Wilchelmów na którym są budowle:
a) Czworak z drzewa, gontami kryty.
b) Czworak z drzewa gontami kryty.
c) Chlewy z drzewa pod słomą.
d) Stodoła z kamieni z przystawką, pokryta gontami.
e) Holendernia z kamieni murowana, pokryta gontami.

Ogólna rozległość dóbr tych, stanowiąca własność dominium, a zatem po potrąceniu gruntów, na rzecz włościan przeszłych w moc Najwyższych ukazów z r. 1864 wynosi włók 62 m. 11 pręt. 117, w której grunta orne zajmują włók 30 łąki włók 8 lasy i zagajniki włók 12 reszta pod ogrodami i pastwiskami.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonych dóbr odbytą został w d. 15 (27) Kwietnia, 1874 r. termin zaś do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na d. 29 Maja (11 Czerwca) 1874 r. godzinę 1½ z południa.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 93,455 k. 40, jako taksy przez biegłych wynalezionej, a wyrokiem Trybunału z d. 2 (14) Marca 1874 r. zatwierdzonej.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
Wojciech Bronikowski Adwokat.

N. D. 2552.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 542 zamieszkały, stosownie do art. 960 i następnych K. P. S. ogłasza niniejszem:

Że wyrokiem Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 7 (19) Września 1873 r. między Leandrą z Czajkowskich 1-o voto Podhorską 2-o Węgierską po Bonawenturze Węgierskim obywatelu pozostałą wdową, w kolonji Annów v. Buchnik w teritorjum dóbr Jabłonna, powiecie Warszawskim zamieszkałą a Heurykiem Krajewskim obywatelem, jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich Janiny i Wandy sióstr Krajewskich w małżeństwie po niegdy Wandzie z Węgierskich Krajewskiej pozostałych dzieci, w mieście Lwowie Królestwie Galicji, Cesarstwie Austryjackiem zamieszkałym zapadłym nakazanym został dział kolonji Annów v. Buchnik w teritorjum dóbr Jabłonna, powiecie Warszawskim położonej w naturze, lub wrazie niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż tejże kolonji w drodze działów do kierowania zaś działami i sprzedażą Sędziego Trybunału Cywilnego w Warszawie W-go Konstantego Gruszeckiego wyznaczono.

Następnym zaś wyrokiem Trybunału z dnia 8 (20) Marca 1873 r. opinja biegłych o niemożności dogodnego podziału w naturze kolonji Annów vel Buchnik i taksa potwierdzone zostały.

Kolonja powyższa znajduje się w teritorjum dóbr Jabłonna parafji Chotomów w powiecie i gubernji Warszawskiej, składa się z następujących gruntów a mianowicie:

Z jednego kawałka gruntu razem morgów 70 prętów 279 t. j. ogrodów warzywnych prętów 282 ogrodów owocowych łącznie z warzywnym morgów 2 prętów 72, gruntu ornego morgów 42 prętów 51 łąk mórg 19 prętów 100. Pastwisk prętów 80 morga 1 i prętów 100 granic, dróg, wygonów i rowów morgów 2 prętów 231 pod zabudowaniami prętów 288, oraz sadzawka. Grunta są żytnie klasy II i III na których wysiewa się rocznie żyta korcy 15 jęczmienia kor. 2, owsa korcy 15, grochu kor. 1½, gryki kor. 1½, kartofli kor. 50.

Z łąk zbiera się rocznie siana fur parokonnych 30 dziesięciocetnarowych czyli cetnarów trzysta.

W kolonji powyższej są następujące budynki:

1. Dom z bali pod gontem postawiony otynkowany zewnątrz i wewnątrz parterowy, z piwnicami murowanemi.
2. Dom z bali pobudowany, pokryty gontami o parterze.
3. Piwnica w ziemi wykopana drzewem wyłożona pokryta obladrami.
4. Oranżerja z bali pobudowana, pokryta gontami.
5. Holendernia z bali pobudowana pokryta słomą.
6. Wozownia z bali postawiona pokryta słomą.
7. Stodoła i dwa spichrze z drzewa postawione pokryte słomą.
8. Komórki z bali pobudowane, pokryte gontami.
9. Chlewy z bali postawione, pokryte gontami.
10. Szopa z drzewa postawiona, pokryta słomą.
11. Dwa brogi na stodołę postawione każden na czterech słupach pokryte deskami gonciamemi
12. Studnia balami cembrowana.
13. Ogród i podwórze ogrodzone perkanami, płotami i sztachetami.

Po odbyciu w dniu 11 (23) Marca 1874 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży termin do przygotowawczego przysądzenia przed delegowanym Sędzią wyznaczony został w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. godzinę 2 z południa.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,188 kop. 80 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Opis szczegółowy, warunki sprzedaży i taksa kolonji powyższej przejrzane być mogą w Wydziale II Trybunału oraz u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, ulica Długa N. 6.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1874 r.
Chruszczakowski Feliks Adwokat.

Po odbyciu w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej Kolonji, termin do ostatecznego przysądzenia takowej wyznaczony został na d. 7 (19) Maja r. b. godz. 2 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału II. Licytacja rozpocznie się przed W. Gruszeckim Sędzią delegowanym od sumy rs. 5,188 k. 80. Vadium wymagane jest rs. 800.

Chruszczakowski Feliks, Adwokat.

N. D. 2554. Syndyk ostateczny masy upadłości Jana Gawińskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie Uchwał wierzycieli z datt: 28 Grudnia (9 Stycznia) 1872/3 r. i 5 (17) Marca 1874 r., oraz Rezolucji Sędziego Komisarza z d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r. sprzedane będą przez publiczną licytację ogród warzywny i łąka razem przestrzeni mórg 8, prętów 52 w m. Łowiczu Powiecie Łowickim przy ulicy Warszawskiej położone, na rzecz Skarbu po b. Zgromadzeniu Księży Misjonarzy Łowickich zajęte, a następnie przez Rząd Gubernialny Warszawski za kontraktem z d. 27 Września (8 Października) 1867 r. Janowi Gawińskiemu za rs. 1703 sprzedane.

Licytacja stanowcza odbędzie się w d. 16 (28) Maja 1874 r. o godzinie 2 po południu przed W. Sędzią Komisarzem masy upadłości Jana Gawińskiego Aleksandrem Flatau, lub prawnym jego zastępcą, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod № 549.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Trybunale Handlowym w Warszawie u Podpisarza Andrychewicza i u podpisanego Syndyka w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 489a zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od obniżonego o ⅓ część szacunku, czyli od sumy rs. 1,200.

Vadium do licytacji rs. 400.

Z postąpionego szacunku pozostanie przy gruncie reszta nieumożonej należności Skarbowej to jest suma rs. 704 kop. 45¼ jaka po zaspokojeniu przez nowonabywcę wszystkich zalegających rat łącznie z Czerwcową z roku 1874 pozostanie.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r.
Ludwik Holc, Obrońca przy Senacie.

N. D. 2553. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Zawiadamia strony interesowane, iż zajęta Nieruchomość w Warszawie, za Rogatkami Wolskiemi, przy ulicy Przyokopowej, pod № 3107 lit. A. hyp., a pod № 13 nowym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII, a obecnie w Cyr. Polic. Wolskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie, Wydziału II położona, na lat trzy, zaczynając od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r., przez publiczną licytację więcej dającemu wydzierżawioną zostanie.

Termin do licytacji na gruncie tej Nieruchomości przed podpisanym Komornikiem odbyć się mającej, na d. 17 (29) Maja r. b. godzinę 12 w południe oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 250 rocznie ustanawiającej się dzierżawy.

Vadium ma być złożone w ilości rs. 150.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie pod № 1778c przy ulicy S-to Jerskiej.

Józef Kurman.

N. D. 2555. W dniach 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godzinie 9 z rana na targu Sewerynów, w tymże dniu o godz. 12 w południe na placu S. Alexandra, 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godz. 10 z rana, oraz o godz. 1 z południa na targu za Żelazną bramą zwanym w Warszawie, w exekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble sosnowe, jesionowe, i machoniowe, bufet sosnowy, zegary ścienne, lustra, samowary, poduszki materacowe, tace, dywany, rądle miedziane, samowary, lichtarze, papier pakowy i listowy, brestol, wyroby introligatorskie, papier na nuty, rajsbrety, kalendarze ścienne i t. p. przedmioty, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Teofil Konarzewski, Komornik.

N. D. 2556. W dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r. o godzinie 11 rano na targu w Rynku Starego Miasta prawnie zajęte ruchomości, jako to: skury baranie, różne kadzie, wanienki, łóżko jesionowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 2561. Prawnie zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: różne sprzęty domowe, garderoba o godzinie 10 za Żelazną bramą; różne meble, garderoba, lampy, lustra, i t. p. o godz. 11 za Żelazną bramą, stół i krzesła, konsole, futra, lustra, meble, wazony o godz. 12 za Żelazną bramą, w d. 1 (13) Maja r. b. stoliki, krzesła, o godz. 10 na głównym targu w Pradze, garderoba, tremo, lustra, meble, i t. p. o godz. 10 za Żelazną bramą w Warszawie w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 r.
A. Gawryłow, Komornik.

N. D. 2551. W dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r. o godzinie 12 w południe, w Warszawie na targu publicznym w Rynku Starego Miasta, w d. 27 (9) b. m. i r. o godz. 12 w południe na targu za Żelazną bramą, oraz w d. 1 (13) t. m. i r. o godz. 3 z południa na targu Muranów zwanym, różne meble jesionowe, garderoba, bielizna, kotły, pierniki i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Dołowski, Komornik.

N. D. 2240. Podaje do powszechnej wiadomości, iż Nr. 509 świadectwa wydanego z Lombardu Warszawskiego, zaginął, ostrzega się przytem iż nikt z takowego korzystać niemoże, gdyż gdzie należy ostrzeżenia porobione zostały.

N. D. 2587. **Listy Likwidacyjne** Król. Polskiego Nr. 15588 na rubli 500 i Nr. 20422 na rubli 100 z kuponem pł. 1 Czerwca 1874 r., skradzione zostały w Konstantynowie.

O czem podając do wiadomości, nadmienia się iż gdzie należy, stosowne ostrzeżenia uczynione zostały.

(1—3)